Rok X. Kraków, sobota 2 lipca 1927 Nr. 171

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad[...] Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. [...] we P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem S[...]czej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komuni[...]adsyłać wprost do Administracji.
Komunikat[...]akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redak[...]a. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczo[...]yjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Komisja Mandatowa a Palestyna

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, w czerwcu

Z okazji obecnej sesji Komisji Mandatowej warto może, dla lepszego zrozumienia stosunku tej komisji do mandatu palestyńskiego, dać krótki retrospektywny przegląd poleceń i opinij, jakie komisja ta przedłożyła Radzie Ligi Narodów, w sprawie mandatu nad Palestyną w latach ubiegłych.

Po raz pierwszy zajęła się Komisja Palestyną na jej sesji z roku 1924. Raport, jaki przesłała wówczas Radzie Ligi Narodów był wprawdzie dosyć powierzchowny i wykazywał dla dążeń sjonistycznych niezbyt wielką sympatję, ale zawierał pewne ważne, zasadnicze stwierdzenia co do wyjątkowego charakteru mandatu palestyńskiego, które pozostały linją przewodnią Komisji przy wszystkich jej późniejszych ocenach zagadnień palestyńskich.

Ramową ustawę systemu mandatów jest art. 22 paktu Ligi Narodów, głoszący jako cel tego systemu „spełnienie świętej misji narodów cywilizowanych" w dopomożeniu społeczeństwom jeszcze nie zupełnie rozwiniętym do osiągnięcia wyższego szczebla cywilizacji względnie — jeżeli chodzi o mandaty kategorji „A" — do zorganizowania państwa samodzielnego i niepodległego. Poszczególne postanowienia każdego z mandatów ożywione są duchem tej ogólnej zasady, a obowiązkiem komisji mandatowej jest czuwać nad tem, by były one w tym duchu też — wykonywane.

Mandat palestyński należy formalnie do kategorji mandatów „A", które art. 22 paktu określa jako „pewne społeczności (communautes, communities), które należały ongiś do imperjum ottomańskiego" i które „osiągnęły taki stopień rozwoju, że byt ich jako państwa niezależne może zostać prowizorycznie uznanym, pod warunkiem, że rada i pomoc władzy mandatowej — kierować będzie administracją ich kraju, aż do chwili, kiedy staną się zdolne ująć ster państwa w swe własne ręce". Mandatami tej kategorji są Irak, Syrja i Palestyna z Transjordanją. Mandat palestyński zawiera jednak postanowienia które czynią z niego faktycznie zupełnie odrębną kategorję, gdyż nakładają one na władzę mandatową obowiązek: 1) utrzymania w kraju warunków politycznych administracyjnych i ekonomicznych, zapewniających stworzenie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego, i zapewniających równocześnie, 2) rozwój instytucyj samorządowych jakoteż ochronę praw cywilnych i religijnych wszystkich mieszkańców Palestyny bez względu na ich przynależność narodową lub religijną (art. 2 mandatu palestyńskiego). W ten sposób postanowienia mandatu palestyńskiego dotyczące stworzenia w Palestynie Żydowskiej Siedziby Narodowej przekraczają granice ogólnych postanowień art. 22 paktu Ligi Narodów i stwarzają ponadto — dla władzy mandatowej — obowiązek równoległego i harmonijnego wykonywania dwóch szczególnie w art. 2 mandatu wyrażonych postanowień fundamentalnych.

W wyż wspomnianym raporcie z roku 1924 Komisja ten stan rzeczy stwierdziła i uznała równocześnie za swój obowiązek czuwać nad wykonywaniem przez władzę mandatową tej odrębnej, delikatnej, lecz ściśle przez mandat palestyński przepisanej misji. W ówczesnym raporcie wykazała komisja jednak jeszcze tyle małe zrozumienie dla sjonizmu i jego celów, że osądziła imigrację żydowską do Palestyny — lat 1922—1924! — za zbyt wysoką i szkodliwą dla kraju. Wypowiedziała to w formie tak cierpkiej, że angielski minister spraw zagranicznych p. Chamberlain widział się spowodowanym do wzięcia w obronę, w dyskusji na Radzie, chaluców żydowskich i dzieła dokonanego przez sjonistów.

Po raz drugi badała Komisja sprawozdanie palestyńskie w sesji jesiennej z roku 1925. — Ówczesny jej raport był już bez porównania głębiej ujętym i wskazywał na dużo poważniejsze i większe zainteresowanie dla warunków umożliwiających odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej. W sprawie imigracji stwierdziła Komisja, tym razem już „z zadowoleniem" wzrost ludności żydowskiej i arabskiej, wyraziła jednak równocześnie zapatrywanie, że, jeżeli chodzi o Żydów, to „korzystny ten stan rzeczy zależy bez wątpienia w wielkiej mierze od środków pieniężnych, przypływających z zewnątrz" i dodała, że „należy się spodziewać, że sytuacja ta zdoła się utrzymać także w chwili, kiedy pomoc z zewnątrz ustanie". Z tego zdania przebijał więc jeszcze pewien sceptycyzm Komisji.

Naogół jednak były dezyderata żydowskie w sprawie przydziału ziemi, warunków pracy, wychowania i zdrowia publicznego — dużo przychylniej przyjęte przez komisję.

W stosunku do petycyj arabskich trzymała się Komisja wiernie zasady, że badać je może tylko o tyle, o ile nie zawierają zarzutów przeciw zasadniczym postanowieniom mandatu. Skargi Arabów w ich petycjach z 1924 i 1925 roku wywarły niemniej jednak dosyć silne wrażenie na członkach Komisji i propozycja Arabów, by Komisja udała się do Palestyny, celem zbadania warunków na miejscu, znalazła u niej dosyć sympatyczne echo. W swoim raporcie z 1925 roku zaznaczyła Komisja, w sprawie petycji arabskiej, że „nie jest w stanie, na podstawie li tylko pisemnych sprawozdań, sformułować, w materji tak skomplikowanej i delikatnej, opinję jednomyślną i definitywną" i że odracza wobec tego swoją decyzję aż do otrzymania dalszych informacyj.

Rada Ligi odpowiedziała wówczas Komisji, że „w tego rodzaju wypadkach, podobnie, jak w wielu innych, inicjatywa Komisji ma pewne określone granice. Fakt ten Rada uznaje... i życzyć będzie w podobnych wypadkach, by Komisja wydała najlepszą ocenę tylko na podstawie sprawozdań i wiadomości, jakie są do jej dyspozycji". Oznaczało to oczywiście, że Rada nie myśli wysyłać Komisji do terytorjów pod mandatem, celem badania tam sytuacji.

Trzeci raz wreszcie zajęła się Komisja Palestyną w jesiennej sesji z roku 1926. Raport Komisji z tej sesji wskazywał na dalsze głębsze wniknięcie jej członków w szereg istotnie skomplikowanych i delikatnych zagadnień złączonych z mandatem palestyńskim i z odbudową żydowskiej siedziby narodowej. Szczególnie dodatnie i przekonujące wrażenie zrobił na Komisji fakt zupełnie pokojowych stosunków w Palestynie, stanowiący tak wielki korzystny kontrast z burzliwą i walkami z powstańcami rozkrwawioną sytuacją sąsiedniej Syrji. Zaznaczyć również należy, że Komisja nie krytykowała zupełnie wielkiej imigracji żydowskiej (czwartej alji) z 1925 roku i powtórzyła tylko życzenie, by imigracja nie przekraczała granic możności absorbcji ekonomicznej kraju.

* * *

Czytając uważnie sprawozdania z debat Komisji i jej kolejne raporty do Rady Ligi Narodów, można się przekonać, że członkowie jej ożywieni są duchem prawdziwej bezstronności i dążą do jaknajdokładniejszego zgłębienia zagadnień złączonych z mandatem palestyńskim. Jestto dziś już grono ludzi, do którego można mieć najzupełniejsze zaufanie w kwestji oceny sytuacji w Palestynie i zrozumienia dążeń sjonizmu.

Dr. M. Kahany.

Senator Borah przepowiada nową wojnę europejską

Denver, 30 6. PAT. W przemówieniu swem oświadczył sen. Borah między in. Europa zwraca się znów ku wojnie. Wobec tego rząd amerykański nie powinien więcej troszczyć się o Europę. Nie pomagamy Europie — powiedział sen. Borah — jeśli pożyczamy pieniądze, lecz tym którzy zakłócają spokój. Stosunki europejskie wykazują te niebezpieczne czynniki, które występowały przed wybuchem wojny. Sen. Borah wskazał na mowę Mussoliniego, na zerwanie stosunków między Anglją a Rosją, na zamordowanie posła rosyjskiego w Warszawie, na stracenia w Rosji i na mowę Poincarego w Luneville.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dokonano ratyfikacji całego szeregu konwencyj i umów zagranicznych, poczem przystąpiono do wniosku klubów PPS NPR. w sprawie wypłacania zasiłków rodzinom osób powołanych na ćwiczenia. Obowiązująca w tym względzie ustawa wygasła. Wobec tego, że rząd zwrócił uwagę, że w budżecie niema przewidzianego pokrycia na te wydatki, referent pos. Liebermann (PPS) zwrócił uwagę, że komisja budżetowa znlalazła dziś odpowiednie pokrycie w dochodach z monopolu tytoniowego. Ustawę wraz z poprawkami w drugiem czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie odbędzie się jutro.

Następnie zgłoszono cały szereg wniosków m. in. wniosek szeregu klubów w sprawie zniesienia rozporządzenia o licznikach tudzież bardzo wielką ilość interperlacyj. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro. Na porządku dziennym oprócz trzeciego czytania ustaw uchwalonych dziś w drugiem czytaniu znajduje się sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawach samorządowych.

Poseł Kozłowski (ZLN) wnosi o uzupełnienie porządku dziennego ustnem sprawozdaniem nad wnioskiem Z. L. N. w sprawie wstrzymania wyborów w Małopolsce Wschodniej.

Wicemarszałek Daszyński zwraca uwagę, że konwent seniorów uchwala porządek dzienny posiedzenia. Skoro jednak poseł Kozłowski obstawał przy swoim wniosku, wicemarszałek Daszyński zakwestjonował quorum. Po obliczeniu okazało się, że quorum jest dostateczne, jednakże wniosek p. Kozłowskiego odrzucono.

Konwent senjorów

Warszawa. 30. 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów marszałek Rataj oświadczył w związku ze zgłoszonemi do niego interpelacjami tak ze strony sejmu, jak i z poza sejmu, że w czasie uroczystości ku czci Słowackiego, jakie się odbyły w Krakowie, nie zaszło nic takiego, coby można uważać za despekt wyrządzony jego osobie lub Sejmowi. Następnie omawiano program prac Sejmu na okres najbliższy, przyczem toczyła się dość ciekawa dyskusja. Marszałek Rataj oświadczył, że chciałby, aby na najbliższem posiedzeniu Sejmu zająć się ustawami samorządowemi, przyczem zwrócił uwagę na konieczną obecność wszystkich posłów z tem, że jeśli poseł będzie zapisany na liście obecnych, a nie będzie obecny na sali, to będzie uważany za nieobecnego.

Poseł Hartglas zwrócił uwagę, że druki nie zostały jeszcze rozdane, a dopiero w trzy dni po rozdaniu druków może się Sejm zająć daną sprawą. Po dłuższej dyskusji ustalono, że już w poniedziałek rozpocznie się dyskusja nad ustawami samorządowemi.

Próby poniżenia godności Sejmu
podczas uroczystości ku czci Słowackiego w Krakowie

Warszawa, 30 6. Sin. W kołach sejmowych wielkie wrażenie wywołała wiadomość kolportowana przez szereg posłów, którzy brali udział w uroczystościach ku czci Słowackiego w Krakowie, że marszałek Rataj nie miał w tym obchodzie wyznaczonego dla siebie miejsca właściwego w pochodzie i również nie został zaproszony na bankiet urządzony wieczorem przez prezesa rady ministrów. Koła rządowe interpelowane w tej sprawie oświadczyły, że nie wiedzą dlaczego marszałek Rataj na bankiecie nie był obecny. Marszałkowie Sejmu i Senatu mieli wyznaczone miejsce w pochodzie poza rządem, generalicją i władzami miejskiemi. W Katedrze wawelskiej ustawiono trzy fotele dla marszałka Piłsudskiego, ministra Składkowskiego i Dobruckiego i wobec tego, że fotelu dla marszałka Rataja nie było, marszałek Rataj do katedry nie poszedł. Na śniadanie u wojewody nie został również marszałek Rataj zaproszony, również odmówiono Ratajowi wyznaczenia loży w teatrze. Wieczór w dniu wyjazdu odczepiono wagon marszałka Rataja od pociągu nadzwyczajnego, którym wyjechali członkowie rządu. Krążą pogłoski, że marszałek Rataj wyraził opinję, że wyciągnie z tego incydentu konsekwencję i złoży godność marszałkowską. — W każdym razie fakt ten wywołał w Sejmie bardzo przykre wrażenie.

Ekscesy na ulicach Lwowa - nie ustają!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 30. 6. (O) Wczoraj o północy powtórzyły się ekscesy korporantów endeckich, którzy gromadami krążąc po ulicach, powybijali szyby w kilku kawiarniach żydowskich.

Ekscesy powtórzyły się też dziś o godzinie 8 rano. Bojówki endeckie napadły na przechodniów żydowskich. W chwili, gdy telefonuję (godzina 8 wieczór) spokój nie został jeszcze przywrócony. Chuliganie grasują w tej chwili na placu Akademickim. W mieście panuje panika.

Lwów, 30 6. ŻAT. W godzinach wieczornych urządzili bojowcy napad na budynek, w którym mieści się redakcja „Chwili“. Do wnętrza jednak nie mogli się dostać, bramę bowiem zastali zamkniętą. Skończyło się na wybiciu kilku szyb. Na widok nadchodzącego oddziału policji, demonstranci rozbiegli się.

Blok wyborczy żydowsko-polsko-ukraiński zwycięża

(Telefonem od naszego korespondenta).

W Jarosławiu

Jarosław. 30. 6. (l-n). Wczoraj odbyły się tu taj wybory do Rady miejskiej w II. kole. Zwycięstwo odniósł zjednoczony komitet obywatelski w skład którego weszły komitety żydowskie oraz komitet polski i ukraiński. Zjednoczony komitet przeprowadził wszystkich 12 kandydatów i 6 zastępców.

Lista działaczy „Rozwoju“ poniosła sromotną klęskę. Z Żydów wybrani zostali dr. Anzelm Hendel (sjonista), Pinkas Meister (Jad charucim). jako zastępcy: Flusser Mates (Stow. kupców), Goldwasser (Poale Sjon, prawica) i Katz Feiwel sjonista).

Żydowski komitet wyborczy okazał największą żywotność oraz pełną lojalność w stosunku do sojuszników wyborczych. Nie można tego powiedzieć niestety o komitecie polskim. W przededniu wyborów odbyło się w sali Sokoła tajne zebranie wyborców, na którem uchwalono skreślać kandydatury żydowskie z kartek wyborczych.

W Stanisławowie

Stanisławów, 30 6. (O) Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej w drugiej kurji. Udział wyborców był bardzo znaczny i wynosił aż 90 procent. Zwyciężył blok wyborczy plosko-żydowsko-ukraiński, który przeprowadził wszystkich kandydatów.

W Stryju

Stryj, 30 6. (O) We wczorajszych wyborach do rady miejskiej zostało wybranych 7 Żydów i 1 Ukrainiec. Z listy endecko-asymilatorskiej wybranych zostało 4 Żydów.

O przeniesienie składów amunicji z Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłosili w imieniu Ch. D. posłowie Holeksa i Maślanka wniosek w sprawie wojskowych składów amunicji w Krakowie. Wniosek domaga się, aby Sejm wezwał rząd do jaknajrychlejszego przeniesienia tych składów.

—o—

Doniosła konferencja bankierów amerykańskich

Nowy Jork. 30. 6. PAT. Słychać, że sekretarz stanu Mellon zamierza przerwać swój urlop w Europie, aby wziąść udział w konferencji prezydentów banków. Konferencja zapowiedziana jest na koniec tego tygodnia, lub na początek przyszłego. Już teraz donoszą, że uczestnicy zobowiązali się do absolutnej poufności i z tego powodu konferencja nie odbędzie się w Nowym Jorku, lecz w jednej z miejscowości kąpielowych nad wybrzeżem Atlantyku. Nowojorskie koła finansowe przypuszczają, że przedmiotem konferencji będzie kwestja subskrypcji niemieckich bonów kolejowych, następnie zagadnienia dłużnicze niemieckie i międzykoalicyjne i wkońcu kwestje reparacyjne.

—o—

Morska konferencja rozbrojeniowa przed fiaskiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 30. 6. (K) W Waszyngtonie panuje bardzo silne rozczarowanie z dotychczasowych rezultatów genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Nagły zwrot Japonji wzbudza podejrzenie, że między Japonją a Anglją doszło do porozumienia. Anglja musi mieć w Chinach mocnego sojusznika, a ponieważ Ameryka zachowuje się w Chinach z wielką rezerwą, Anglja szukała drogi porozumienia z Japonją. Stany Zjednoczone zdecydowane są odwołać swoich delegatów z konferencji w Genewie.

—o—

Za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

Moskwa, 30 6. PAT. Dwóch polskich szpiegów, którzy działali na terytorjum Rosji na rzecz polskiego sztabu generalnego skazanych zostało na śmierć przez sąd w Żytomierzu. — Wyrok został już wykonany.

—o—

Agitacja komunistów norweskich wśród angielskich marynarzy

Berlin. 30. 6. PAT. „Lokal Anzeiger“ donosi, z Oslo, że norweska partja komunistyczna wydała do załóg okretów angielskich, stojących na kotwicy w Oslo odezwy, w których wzywa załogi do rozstrzelania oficerów i do wszczęcia rokoszu. Rząd norweski ma podjąć energiczne kroki przeciwko temu niesłychanemu wystąpieniu komunistów. Cała prasa norweska wyraża oburzenie z powodu tego wystąpienia.

—o—

Katastrofalne obsunięcie się ziemi

Oslo. 30. 6. PAT. Długotrwałe deszcze wywołały powodzie i obsunięcie się ziemi we wschodniej części kraju. 4 osoby poniosły śmierć. Straty są znaczne.

Rządowy plan pożyczki wewnętrznej

Ministerstwo skarbu zdementowało pogłoski o zamierzonej pożyczce wewnętrznej w wysokości 80—100 mil. zł., natomiast przyznaje ministerstwo skarbu, iż omawiany jest projekt emisji pożyczki wewnętrznej, ale ani o jej wysokości ani o terminie dziś mówić nie można.

Ministerstwo skarbu, zdaje sobie sprawę, że na przednowku, w okresie zapotrzebowania gotówki na roboty polne, pożyczka wewnętrzna udać się nie może, natomiast wierzy ministerstwo, iż w jesieni po ożywieniu naszego rynku wewnętrznego zbiorami i pożyczką amerykańską uda się umieścić pożyczkę w kraju. Ministerstwo wyjaśnia, iż ta zamierzona pożyczka wewnętrzna będzie pożyczką inwestycyjną i zużytkowaną będzie przedewszystkiem na ruch budowlany, a nie jak niektórzy twierdzą na budowę węzła kolejowego. Albowiem na rozbudowę węzła kolejowego projektowana jest całkiem samodzielna pożyczka, niezależna od sumy, przeznaczonej na reorganizację przedsiębiorstw państwowych z pożyczki zaciąganej przez rząd u koncernu bankowego Chaise National Bank, Guantry Trust, Bankers Trust oraz Blair et Co.

Opinja publiczna przeszła nad wiadomościami o projektowanej pożyczce wewnętrznej do porządku dziennego nie dlatego, bo sądzi, że rząd w rzeczywistości ma rację, gdy zamierza wypuścić pożyczkę wewnętrzną, tylko dlatego, bo wie, że rząd narazie nie myśli o emisji pożyczki a zareaguje ona dopiero wtedy, gdy rząd skonkretyzuje swe zamiary.

Zdaniem mojem należałoby już dziś, zanim rząd wystąpi z projektem pożyczki wewnętrznej, zająć stanowisko wobec zamierzeń rządu w sprawie pożyczki.

Uważam, że nie nadszedł jeszcze czas, by rząd mógł czerpać z krajowych źródeł. Za mało jest pieniędzy w obiegu, znikomemi oszczędnościami dysponują nasze banki, by mogła się udać pożyczka wewnętrzna. Banki nie są w stanie zadowolić kredytami rynku wewnętrznego i nie będą w stanie wydostać od swych klijentów subskrypcji na pożyczkę rządową.

Musimy się z tem liczyć, że stopa procentowa w bankach prywatnych wynosi oficjalnie 13 procent rocznie, a prywatnie dochodzi do 2 i pół procent miesięcznie, trudno więc wierzyć, aby subskrybowano pożyczkę po 8 proc., skoro się płaci najmniej 13 procent.

Przypuszczamy, że rząd dla wywołania przychylnego dla pożyczki wewnętrznej nastroju wejdzie po finalizacji pożyczki amerykańskiej w porozumienie z Bankiem Polskim i przeprowadzi zniżkę stopy procentowej, ale jak długo B. P. jest prawie wyłącznym bankiem redyskontowym, to trudno wierzyć, by przy tej ciasnocie kredytowej, która istnieje i nieznacznie się poprawi nawet po finalizacji pożyczki amerykańskiej, że kraj zdolny jest wchłonąć w siebie pożyczkę wewnętrzną.

Prawdą jest, że pieniądz uzyskany z pożyczki natychmiast będzie puszczony w bieg tak, że prawie się nie odczuje, że zabrano z obiegu wielkie sumy, ale faktyczna stopa procentowa jest droga i jak długo mało jest pieniędzy w obiegu i stopa procentowa jest wysoka, trudno wierzyć, aby się pożyczka udała.

Widzieliśmy w Niemczech, gdzie oficjalna stopa procentowa była niska, wynosiła tylko 5 procent, prywatna stopa procentowa nie była o wiele wyższą od stopy procentowej Reichsbanku, rząd wypuścił pożyczkę wewnętrzną i po kilku tygodniach załamał się kurs tej pożyczki, bo nawet w Niemczech zabrakło gotówki. Skoro niemiecki rynek nie może wchłonąć pożyczek wewnętrznych i po krótkiej nieudałej próbie plasowania pożyczek wewnętrznych na rynku krajowym, przechodzą Niemcy znowu do kredytów zagranicznych to cóż dopiero w Polsce, która zaczyna dostawać kredyty zagraniczne.

Ostatni kryzys na niemieckich giełdach wykazał dobitnie, że rynek wewnętrzny nasycony jest pożyczkami wewnętrznemi i nie może ich strawić. I bogate Niemcy nie mogą wiązać swych oszczędności w długoterminowe pożyczki. Nasza konjunktura gospodarcza nie jest i nie będzie w najbliższych dwóch latach nawet przy dobrej konjunkturze pomyślna dla pożyczek wewnętrznych długoterminowych.

Myli się ministerstwo skarbu, gdy powiada, że w jesieni ożywi się nasz rynek wewnętrzny z powodu nowych zbiorów i finalizacji pożyczki amerykańskiej, gdy twierdzi, że nadchodząca jesień będzie odpowiednią porą dla emisji pożyczki wewnętrznej.

Jesień nie jest na całym świecie odpowiednią porą do planowania pożyczek, bo to jest czas finansowania zbiorów. I podczas, gdy wszystkie państwa przygotowują się do finansowania zbiorów, w jesieni, to u nas nie słychać o żadnem przygotowaniu się, jest to ciągle pobożnem życzeniem sfer interesowanych. Kraj rolniczy, który z powodu niemożliwości finansowania zbiorów rzuca na rynek w jesieni swoje



zboże, sprzedaje je po niskich cenach, bo nie ma gotówki, by przeprowadzić w jesieni całą robotę w polu, taki kraj nie może w jesieni sobie pozwolić na subskrybcję pożyczki wewnętrznej.

Pożyczka wewnętrzna może się tylko wtedy udać, gdy obywatele kraju dysponują dużemi oszczędnościami i gdy warunki pożyczki są te go rodzaju, że opłaca się wyciągać pieniądze i lokować w pożyczkach wewnętrznych. U nas niestety długi minie czas, zanim będziemy w takiem położeniu. Ani chłop ani obszarnik nie mają kredytów na przeprowadzenie niezbędnych adaptacji. Kupiec płaci najmniej sam 2 procent miesięcznie, nasz przemysł żyje krótko terminowym kredytem zagranicznym, jak można w tych warunkach mówić o pożyczce wewnętrznej.

Wątpimy, by rząd parł do inflacji kredytowej i w ten sposób umożliwił udanie się pożyczki. Jest to eksperyment, który nigdy się nie udał.

Pożyczki wewnętrzne nie cieszą się powodzeniem, ani w Niemczech, ani w Austrji, krajach bogatszych w gotówkę, niż Polska. Dlatego dobrze uczyni rząd, gdy zaniecha wypuszczenia pożyczki wewnętrznej. Trzeba bowiem się liczyć z tem, że gdy się pożyczka nie uda, wtedy trudno będzie dostać pożyczkę zagraniczną. Powie się bowiem, że kraj niema zaufania do własnego rządu, jak może zagranica mieć do nas zaufanie.

Jeśli rząd się będzie liczył z faktycznem położeniem w kraju, to i w jesieni nie wystąpi z projektem pożyczki, tylko uczyni to, co robią teraz Niemcy po krachu na giełdach, będzie się starał o napływ do kraju długoterminowych pożyczek zagranicznych i umożliwi w ten sposób tworzenie się własnego, rodzimego kapitału i dopiero po długim czasie wystąpi z emisją pożyczki wewnętrznej.

W jesieni może pożyczka wewnętrzna być niebezpieczna i szkodliwym eksperymentem.

Dr. F. Rotenstreich
Senator

I jeszcze Grosavescu

Uwagi po sensacyjnym procesie.

Wiedeń, 28 czerwca.

Nie można powiedzieć, by wyrok uwalniający p. Nelly Grosavescu przyjęty został powszechnie z uznaniem i zrozumieniem. Wręcz przeciwnie: szerokie kręgi ludności, jakoteż cała prawie prasa, nie zatajają swojego zdziwienia, a nawet oburzenia. Vox populi potępia naogół sędziów przysięgłych, na których podziałał widok chorej i łkającej kobiety mocniej od straszliwego milczenia zabitego przez nią człowieka. Na tem miejscu pozwoliliśmy sobie przed paru dniami zanalizować przyczyny ogromnego zainteresowania, wywołanego aferą Grosavescu. Dziś nie pozostaje nic innego, jak obawiać się, że uwalniający werdykt sędziów ludowych może, a nawet musi wywołać w szerokich kręgach społeczeństwa fałszywe pojęcie prawa i uprawnienia do samosądu.

Nell Grosavescu zabiła swojego męża z zazdrości. Ale zazdrość ta nie była natury erotycznej. Zamordowany śpiewak nie posiadał zbyt silnego temperamentu seksualnego. Zazdrość jej miała charakter woli bezwzględnego panowania i nieograniczonego despotyzmu — w histerycznym jej kodeksie jest wyłamanie się z pod tej władzy sankcjonowane karą śmierci. Nelly Grosavescu nosiła się przez wiele tygodni z zamiarem morderstwa i z okazji najdrobniejszego „nieposłuszeństwa" gotowa była do wymierzenia „kary". Skutków nie bała się: według ustaw austrjackich nic mi się stać nie może". I nie omyliła się: w swojej nieznajomości terminów prawniczych pomieszała wprawdzie pojęcia ustawa i sąd, ale koniec końcem nie przeliczyła się i znajduje się dziś na wolności. W ciągu kilkudniowej rozprawy nie znalazła Nelly Grosavescu ani jednego dobrego słowa wspomnienia o swoim mężu — gdyby jej zeznaniom wierzyć był to potworny brutal, pozatem zupełnie talentu pozbawiony, który tylko dzięki jej pomocy, oddaniu i poświęceniu osiągnął w młodym wieku tak wysoki szczebel karjery artystycznej. Ale mimo to zależało jej na nim do tego stopnia, że każdą minutę, którą bez niej spędzał szpiegowała i najsłabszy cień wyimaginowanej zdrady doprowadzał ją do ostateczności. Przysłuchiwanie się jej wywodom w czasie procesu było męczarnią: zapominało się, że oskarżona jest nieszczęsnym kłębkiem nerwów, a widziało się tylko ucieleśnioną hydrę egoizmu, broniącą wszelkiemi siłami i niewybrednemi środkami swojego prawa do mordu.

Wyrokiem uwalniającym zostało jej to prawo poniekąd przyznane. Dwunastu mężów z ludu dało się powodować litością, serce nie pozwoliło im zawiesić kary więzienia nad chorą kobietą, ale zapomnieli, zupełnie zapomnieli o swojej odpowiedzialności wobec organizmu społecznego. Zapomnieli, że niema małżeństwa, nieznającego niesnasek i przeoczyli fakt, że uczucie zazdrości może być w dziesiątkach tysięcy innych wypadków o wiele bardziej usprawiedliwione i że skutkiem tego może być wywołane niebezpieczeństwo serji podobnych aktów samosądu.

I nie długo trzeba było czekać na potwierdzenie tych obaw. W dzień po wyroku nadeszła z Morawskiej Ostrawy wieść o straszliwej tragedji, związanej niemi związku przyczynowego z aferą Grosavescu. Fabrykant Eischinger zamordował swoją żonę, która wyraziła zadowolenie z wyroku i uważając swój los za podobny losowi Nelly Grosavescu groziła mężowi śmiercią. Każdy kij ma dwa końce. Eischinger uprzedził ją tylko — pod poduszką żony znaleziono też nabity rewolwer. I tak okazuje się, że uzasadnioną jest obawa przed anarchją: uwolnienie Nelly Grosavescu może w niejednym domu o napiętej eksplozywnym materjałem atmosferze wywołać katastrofę.

Szekspirowski Otello dusi swoją białą i czystą Desdemonę — z zazdrości. To jest literatura znajdująca swoje potwierdzenie w codziennem życiu. Wiedeńska histeryczka kładzie koniec życiu swojego wedle, wszelkiego prawdopodobieństwa niewinnego męża — z zazdrości. Epilog procesu odzywa się już parę godzin później echem morderczego wystrzału w Morawskiej Ostrawie i u setek, tysięcy, dziesiątek tysięcy mężczyzn i kobiet wywołać musi fałszywe pojęcia prawa i kary. Miłość i wierność małżeńska — to naprawdę piękna rzecz, a zazdrości, jako praludzkiego trybu artykułem dziennikarskim napewno usunąć nie można. Ale fanatycy wiary małżeńskiej i stróże moralności mieszczańskiej o jednem zdają się zapominać: kogoś kochać — to nie znaczy brać i panować, ale dawać, dawać i zawsze tylko dawać, a ponad prawem do zazdrości stać musi poszanowanie wolności i życia ludzkiego.

Dr Szymon Wolf.

Na horyzoncie politycznym

Parlament francuski przyjął ustawę o reformie wojskowej

Ustawa o reformie wojskowej we Francji została przyjęta po postawieniu przez ministra ojny Painlevego kwestji zaufania. Przeciwko tej ustawie bardzo ostro występowali socjaliści, żądając ścisłego określenia jednorocznej służby wojskowej oraz wysuwając cały szereg innych żądań. Na kongresie francuskiej partji socjalistycznej zwołanym do Paryża celem sprecyzowania stanowiska partji wobec tej ustawy doszło bowiem, jak już pisaliśmy, do bardzo żywej wymiany zdań. Wybrano komisję, która miała uzgodnić odmienne stanowiska, i po długiej burzliwej dyskusji w łonie tej komisji uchwalono rezolucję, w myśl której socjaliści i mogą tylko wtenczas głosować za ustawą, jeśli uda im się przeprowadzić następujące postulaty: Mobilizacja może nastąpić tylko po odpowiedniej uchwale parlamentu, wszelkie zyski wojenne mają być uniemożliwione, wszelkie zakłady przemysłowe podczas wojny mają przejść pod administrację państwową, równość wszystkich obywateli podczas wojny ma być zagwarantowaną, kobiety nie podlegają wcale militaryzacji, wolność akcji klasy robotniczej ma być zagwarantowana.

W myśl tych instrukcyj Renaudel zażądał skreślenia z projektu ustawy paragrafów sprzecznych z przyjętą na kongresie rezolucją, ale skoro Painleve postawił kwestję zaufania, parlament francuski przyjął całą ustawę.

Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Sztokholmie

Jak już donieśliśmy, obraduje obecnie w Sztokholmie kongres Międzynarodowej Izby Handlowej. Główny punkt ciężkości obrad przeniósł się do komisji kongresu, a przedewszystkiem do komisji do zwlaczania wszelkich przeszkód stawianych międzynarodowemu handlowi. Komisja ta uchwaliła rezolucję, którą następnie przyjęło plenum kongresu, zaznaczającą, że restauracja dobrobytu świata może być tylko wtenczas zapewniona, skoro nastąpi międzynarodowe porozumienie w sprawie usunięcia przeszkód stawianych międzynarodowemu handlowi. Kongres przyjmuje ze zadowoleniem rezolucję międzynarodowej konferencji gospodarczej i wzywa rządy wszystkich ludów do jej przeprowadzenia.

Król Borys chce się żenić

Bułgarski król Borys, liczący lat 34, chce się obecnie ożenić. Jest to jedyny monarcha w Europie stanu wolnego. Trudno jednakowoż stwierdzić, czy król Borys chce się żenić, czy musi się żenić. Najprawdopodobniej zachodzi druga ewentualność. A żenić się chce albo z księżniczką włoską Giovanną albo z rumuńską księżniczką Ileaną albo z angielską księżniczką. Wszystkie partje są bardzo drogocenne. Ślub z włoską księżniczką oznacza przyjaźń Włoch, ślub z rumuńską księżniczką przynieść może sojusz z Rumunją, a angielska księżniczka obiecuje bardzo ponętne poparcie Anglji. „Wolny“ król Borys waha się więc...

Pyrrusowe zwycięstwo konser atystów ng.

Rezultat wyborów w Bricton, twierdzy konserwatyzmu, wywołał w partji konserwatywnej bardzo żywe zaniepokojenie. Wprawdzie kandydat partji konserwatywnej otrzymał 10.358 głosów, podczas gdy kandydat Partji Pracy tylko 6.032, a liberałów 5.134, ale zatrważa konserwatystów spadek głosów konserwatywnych i wzrost głosów partji liberalnej. Konserwatyści stracili przeszło 5.000 głosów, podczas gdy liberali uzyskali przyrost tysiąca głosów.

Ciekawą jest statystyka ostatnich sześciu wyborów uzupełniających w Anglji. Na Partję Pracy głosowało 68.261 wyborców, na liberałów 54.385, a na konserwatystów 49.087. Partja Pracy uzyskała więc 40 procent, liberali 32 procent, a konserwatyści tylko 28 procent ogólnej liczby głosów.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OPERA KATOWICKA W KRAKOWIE.** Jutro w sobotę, rozpoczyna występy w Teatrze im. J. Słowackiego Opera Katowicka pod dyr. Kazimierza Biernackiego. Na inauguracyjne przedstawienie odegraną będzie „Halka“ Moniuszki. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu „Straszny Dwór“ Moniuszki, wieczorem zaś po raz pierwszy w Krakowie dzieło znanego i cenionego kompozytora B. Wallek Walewskiego „Pomsta Jontkowa“, dramat muzyczny w czterech aktach. Kierownikiem artystycznym Opery Katowickiej jest znakomity kapelmistrz p. Milan Zuna, reżyserem p. Józef Stępniowski, dyrygentami orkiestry wspomniany p. Milan Zuna, oraz pp. St. Barański, Bolecza Tomaszewski i L. Hładyłowicz. Świetny balet pozostaje pod wodzą baletmistrza A. Luzińskiego.

— **BRONISŁAW BRONOWSKI** wystąpi dwa razy gościnnie w teatrze „Bagatela“ w sobotę 2 i w niedzielę 3 bm. z udziałem fenomenalnej śpiewaczki opery w Zagrzebiu Heleny Fęlińskiej. Początek punktualnie o godz. 11-ej w nocy. Bilety sprzedaje codziennie kasa „Bagateli“ od godz. 5 do 9-ej wieczór.

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM

Sobota: „Halka“.
Niedziela: pop. „Straszny Dwór“, wiecz. „Pomsta Jontkowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Dziewczyna, która zaryzykowała“ i „Człowiek bez tytułu“.
WARSZAWA: „Dziki człowiek“.
BAGATELA: „Ubóstwiany Sfinks“ (godzina zwycięstwa).
NOWOŚCI: „Kurjer carski“.
PROMIEŃ: „Czerwony błazen“.
SZTUKA: „Sztafeta“.
UCIECHA: „Kochanka“.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Balladyna“

A więc ostatnia premjera w tym sezonie. Cieszy się i aktor, o ile przedtem zabezpieczył sobie placówkę pracy, cieszy się i wierny towarzysz aktora- recenzent. Teatr nasz zaczął obecny sezon i skończył go Słowackim. Wszak nazywa się Teatrem im. J. Słowackiego...

Ale dlaczego „Balladyna“? P. dr. Świątek tłumaczył ten wybór tem, że „Kordjan“ i „Mazepa“ są już zanadto ograni, a „Balladyny“ dawno już nie widziano w Krakowie. Argumentacja nie wydaje mi się zbyt szczęśliwą, albowiem tego rodzaju motywy nie powinny decydować o wyborze. Mimowoli się pytamy, dlaczego nie wystawiono „Horsztyńskiego“, chociaż p. Sosnowski ma mistrzowską w tej sztuce kreację. Wogóle p. Sosnowski oszczędzał się w tym sezonie jako aktor, a szkoda wielka, bo p. Sosnowski wraz z dyrektorem p. Nowakowskim stanowi podporę naszej sceny.

W Warszawie wystawiają „Zborowskiego“ a my wystawiamy „Balladynę“. A „Balladyna“ jest najtrudniejszą właśnie do wystawienia. Wydaje się to na pozór paradoksem, a jednak nim nie jest. Bo „Balladyna“ w starej, spłowiałej szacie konwenansu jest nudną, a nadać jej nową szatę, przepoić duchem nowego teatru jest rzeczą arcytrudną.

Wyrosła „Balladyna“ z piosenki i baśni ludowej o siostrach, które poszły w las na maliny — („a kto więcej malin zbierze...“), pustelniku, który jest królem — wygnańcem, o złocistym rycerzu, który szukając żony zawędrował do strzechy, gdzie na niego czekają dziewczyny itd. Ale na zrębach baśni i piosenki, ludowej wznosi się ponury gmach duszy, skazanej odwiecznymi wyrokami przeznaczenia — na zbrodnię. Na próżno się taka dusza buntuje przeciwko zbrodni, nie uratuje jej sen, który dla innych może być błogosławionem fantastycznem uzupełnieniem rzeczywistości, a dla niej kryje w swych fałdach tylko złowrogą zapowiedź obłędnego czynu, który musi być spełnionym, przed którym nie ma ucieczki, nie ma ratunku. Obie te kondygnacje w dramacie Słowackiego przenikają się wzajemnie, ale rzadko się zlewają w całość.

O wiele trudniej o taką całość w dramatycznej inscenizacji na scenie. Tu zawsze jedna strona musi być pokrzywdzoną. Albo wyłoni się dla nas w krasie stylizowanego prymitywu ludowa baśń, albo ujarzmią naszą uwagę tragiczne perypetje duszy, na zbrodnię skazanej. Jeśli więc chcemy uzyskać harmonię, musimy ściszyć patos tragizmu, musimy stonować ze sobą razem oba elementy. Musimy nawet i z tragizmu uczynić bajeczkę.

Niestety inscenizacja „Balladyny“ w naszym teatrze nie poszła w tym kierunku. Przeraźliwy naturalizm ujęcia kłócił się wyraziście z nieszczęsną baśnią, a rezultatem tego było, że na całości zaciążył dualizm. Bajeczne były dekoracje odtwórczyni słowiańskiego Olimpu p. Z. Stryjeńskiej. Dekoracje same dla siebie oraz wielce pomysłowe kostjumy szły w kierunku bajki, nie troszcząc się wcale o wolę i intencję reżysera. Aktorzy zaś znowu robili swoje, by uwydatnić i uwypuklić patos tragizmu. Nie byliby aktorami, gdyby tego nie czynili, ale od reżysera zależało, by całość narzucić aktorskiej braci, która chciała się bez reszty wygrać.

A więc p. Jednowski całkiem poważnie traktował swego dziada-pustelnika, stwarzając postać dla siebie zamkniętą i skonsolidowaną, p. Hałacińska nie żałowała wcale mocnych akcentów, posługując się niestety zbyt często utartymi szablonami teatralnego demonizmu. Także p. Socha był sobie takim teatralnym ciemnym charakterem jak Kostryn. Nawet p. Starska jako Goplana chociaż miała naprawdę kilka bardzo ładnych scen, pojękiwała tragicznie a la p. Wysocka, nie mówiąc już o tem, że trudno było uwierzyć, by składała się z „mgły i galarety“. Tylko p. Kosmowska jako matka, bardzo miła p. Kosocka jako Alina, p. Drabikówna jako Skierka, p. Bednarska jako chochlik i p. Karczewski jako Grabiec trafili w ton bajki, ratując w ten sposób sytuację. Nie uratowali jej wprawdzie zupełnie, bo niestety nie dozwolili ani reżyser ani dramaturg.

Ale kończy się sezon, zapomnijmy więc o wszystkiem i cieszmy się, że teatr nasz zaczął Słowackim i skończył Słowackim. A co było między początkiem a końcem, niejednokrotnie pisaliśmy. Zresztą do bilansu sezonu wrócimy niebawem.

M. Kanfer

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zjazd Zrzeszenia Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Krakowie konferencja Związków przemysłowych, wchodzących w skład Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Przewodniczył konferencji Inż. Dyr. Krudzielski z ramienia Związku Przemysłowców w Krakowie.

Przedmiotem obrad, które trwały przez cały dzień, były w szczególności sprawy socjalne oraz sprawy celne. W szczególności Zrzeszenie obradowało o Radzie Ochrony Pracy, następnie o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania i ich rodzin na wypadek śmierci o projekcie ustawy o najmie pracy robotników, jakoteż o nowelizacji ustawy o urlopach z uwzględnieniem ich płatności za dnie urlopowe, przypadające na niedziele i święta.

Głównym wynikiem obrad nad ustawodawstwem socjalnem, które wykazuje w wysokim stopniu zatrważający przerost ustawodawstwa socjalnego ponad tempem rozwoju wytwórczości krajowej była uchwała poczynienia kroków celem zwołania ogólnego kongresu wszystkich zrzeszeń gospodarczych. na terenie całej Polski działających, do Warszawy, dla zastanowienia się nad akcją, któraby zapobiegła tendencjom dalszego obciążania świadczeniami socjalnemi, oraz zrównoważyła nasze ustawodawstwo socjalne do tego rozwoju gospodarczego, jaki Polska obecnie przedstawia.

Zrzeszenie wypowiedziało się za utworzeniem Rady Ochrony Pracy z tem jednakowoż, ażeby utrzymano równowagę reprezentacji pracodawców i pracowników w Radzie, następnie wypowiedziało się ostro przeciwko projektowi ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu, ponieważ projekt ten spacza ideę zjednoczenia administracyjnego wszystkich instytucyj ubezpieczeniowych, stawiając koła pracodawców przed koniecznością dalszych podwyższonych świadczeń.

W sprawie projektu ustawy o najmie pracy robotników wypowiedziały się reprezentowane Związki przeciwko rozszerzeniu terminów wypowiedzenia — projekt przewiduje dwuwzględnie czterotygodniowe wypowiedzenie robotników — oraz przeciwko tendencji przebijającej się w danym projekcie ustawy, idącej zdaniem referenta na rękę robotników, wbrew zasadzie utrzymania równorzędności kontrahentów przy zawieraniu umów.

Wkońcu uchwalono zwrócić się do Rządu o nowelizację ustawy o urlopach z tem. ażeby przemysł zwolniony był od płacenia za dnie urlopowe przypadające na niedziele i święta.

W sprawach celnych Związki zastanawiały się nad obecnem ustawodawstwem celnem w szczególności nad sprawą waloryzacji ceł oraz sprawą ulg cłowych na maszyny nie wyrabiane w kraju. Odnośnie co do waloryzacji ceł uchwalono ze względu na ogólne obniżenie ceł, wskutek obniżenia się wartości złotego, prosić o przyspieszenie unormowania ochrony celnej drogą racjonalnego podwyższenia stawek, podyktowanego potrzebami gospodarczemi i stosowania jaknajszerszych ulg na przywóz z zagranicy tych przedmiotów, które nie są w kraju wytwarzane, a są potrzebne dla powiększenia i potanienia produkcji krajowej.

Zrzeszenie przyjęło do wiadomości. że Rząd uchwalił przedłużenie ulg celnych na maszyny niewyrabiane w kraju na dalszy okres czasu, jednakowoż wypowiedziało się przeciwko niejednolitej polityce, utrudniającej, zależnie od chwilowych konjunktur naszego bilansu handlowego, przywóz maszyn z zagranicy, zwracając uwagę, że inwestycje maszynowe są wywoływane koniecznością usprawnienia naszych przedsiębiorstw, opierają się na wzrastającej sile konsumcyjnej ludności i ułatwiają w wysokim stopniu walkę konkurencyjną z zagranicą, poprawiając przez to nasz bilans płatniczy.

W charakterze gościa brał udział na konferencji Zrzeszenia p. Hr. Wielogłowski, referent spraw drzewnych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który z żywem zainteresowaniem przysłuchiwał się całodziennym obradom Zrzeszenia.

Następny Zjazd Zrzeszenia odbędzie się w Poznaniu.

W sprawie opodatkowania sprzedaży spirytusu

Okólnik Ministerstwa Skarbu.

W miejscowościach o charakterze wiejskim oraz w mniejszych miasteczkach restauracje, karczmy, domy zajezdne, itp zakłady sprzedają wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych nie tylko dla celów konsumpcyjnych na miejscu, lecz również w znaczniejszych ilościach do spożycia poza obrębem lokalu.

Przy tego rodzaju obrotach suma podatku przemysłowego (od obrotu), obliczona w wysokości 2 prc od wartości ogólnej sprzedanych w danym przedsiębiorstwie towarów, może często znacznie przewyższać jego zdolność płatniczą.

Z uwagi na wyżej przytoczone okoliczności Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 8. VI. br. L. DPO — 5611/III upoważniło przewodniczących komisyj szacunkowych: a) do przedstawiania komisjom wniosków. opracowanych w porozumieniu z miejscowemi władzami akcyzowemi, a ustalających. jaki procent obrotu danego przedsiębiorstwa przypada na sprzedaż wyrobów Monopolu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych (sprzedaż butelkowa), a jaki procent — w naczyniach otwartych, i b) przyjmowania za podstawę obrotu dla wyrobów. sprzedawanych w naczyniach zamkniętych przez wspomniane na wstępie przedsiębiorstwa, sumy prowizji, a więc zastosowania postanowień art 5 p. 5 i art 7 lit. d) ustawy o podatku przemysłowym

Ulga powyższa nie może dotyczyć restauracji, wyszynków, karczem i domów zajezdnych w miejscowościach, w których oprócz tego rodzaju zakładów gastronomicznych znajduje się nadto odrębny sklep detalicznej sprzedaży wódek.

Niezależnie od tego. dla przedsiębiorstw sprzedaży wódek w naczyniach zamkniętych. oraz dla restauracyj z wyszynkiem, prowadzących nadto sprzedaż spirytusu w butelkach dla celów domowo- leczniczych, udawadnianą w przychodzie i rozchodzie specjalnemi zapiskami. Ministerstwo upoważniło naczelników urzędów skarbowych do wydzielania obrotów z tej sprzedaży z ogólnych podstaw wymiaru i stosowania postanowień art. 5 p. 5 ustawy. (tzn. od prowizji komisowej).

Częściowe opodatkowanie obrotu od prowizji nie pociąga za sobą, w przytoczonych wyżej wypadkach, obowiązku wykupna oddzielnego świadectwa przemysłowego na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Powyższe zarządzenia stosują się do wymiarów podatku przemysłowego od obrotu za r. 1926 i zaliczek na 1927 r. W związku z tem naczelnicy urzędów skarbowych, po przeprowadzeniu w myśl przedostatniego ustępu okólnika Nr 195 z dn. 9. V. 1927 r L. DPO — 5381/III 1), przedstępnego zbadania odwołań, lub też na indywidualne podania, wniesione do końca czerwca br. ograniczą egzekucje do kwot, przypadających od sum prowizorycznie skorygowanych obrotów i na ich podstawie obliczą zaliczki na 1927 r. Indywidualne podania, o których mowa wyżej, będą traktowane tak, jak odwołania wniesione w terminie i przedłożone komisji odwoławczej.

Nowe rozporządzenie o ulgach celnych

Z dniem 1 lipca br przestaje obowiązywać rozporządzenie o ulgach celnych z dn. 22 grudnia 1926 r. („Dz Ust. R. P.“ Nr. 128, poz. 769), natomiast wchodzi w życie podpisane już przez Ministrów: Skarbu, Przem. i Handl. oraz Rolnictwa nowe rozporządzenie, którego treść niżej podajemy. Rozporządzenie to w stosunku do poprzedniego zawiera zmianę ustępu 2 par. 1 w tym sensie, że Minister skarbu będzie orzekał, czy ulga celna na maszyny i aparaty niewyrabiane w kraju będzie zastosowana.

Podania o ulgi będą załatwiane nietylko w zależności od tego, czy dana maszyna należy do typu niewyrabianych, lecz także w zależności od potrzeby gospodarczej sprowadzenia maszyny. Pewne restrykcje są niezbędne z powodu ujemnego kształtowania się bilansu handlowego.

Tekst rozporządzenia jest następujący:

Na podstawie art. 7. punkt b ustawy z dn. 31 lipca 1921 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. Ust. R P.“ Nr. 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

Par 1. Przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowo- instalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20 proc. cła normalnego.

Minister skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana.

Par. 2. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, które z wydanych na podstawie rozporządzenia z dnia 22. grudnia 1926 r. („Dz. R. P.“ Nr 128, poz. 769) pozwoleń mogą być prolongowane.

Par. 3. Za towary, przewidziane w par. 1 niniejszego rozporządzenia a oclone w czasie od dn. 1. lipca 1927 r. do dnia 30 września 1927 r. (włącznie) bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem. o ile tożsamość maszyn i aparatów zostanie stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

Par. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1927 r. i obowiązuje do dnia 30 września 1927 r. włącznie.

—oOo—

SKRÓCENIE TERMINU POSTOJU WĘGLAREK. W związku ze wzmożonymi przewozami węgla. drzewa i innych ładunków. skutkiem czego daje się odczuwać brak wagonów nickrytych, Ministerstwo Komunikacji skróciło ulgowy termin postoju węglarek pod naładunkiem i wyładunkiem z 10 i 12 do 6 i 9 godzin, z wyjątkiem transportów eksportowych Równocześnie Ministerstwo Komunikacji zarządziło, aby przy podstawieniu wagonów pod naładunek drzewa na eksport. dawano pierwszeństwo drzewu obrobionemu przed nieobrobionem

KÓŁKA ROLNICZE NIE SĄ ZWOLNIONE OD OPŁAT STEMPLOWYCH. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 7/VI br. L. DFO — 5207 VII wyjaśniło, że kółka rolnicze nie należą do osób, zwolnionych od opłat stemplowych na mocy art. 16 ustawy z dn. 1. lipca 1926 r. o opłatach stemplowych („Dz Ust. R, P.“ Nr. 98. poz 570).

Powyższy bowiem artykuł dotyczy zrzeszeń, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego albo działalność naukowa, oświatowa lub dobroczynna, działalność zaś kółek rolniczych w myśl par. 4 p. b statutu jest również gospodarczą, gdyż polega w szczególności, na współdziałaniu w nabywaniu i sprzedaży produktów rolniczych i przedmiotów niezbędnych w gospodarstwie. przy zakładaniu sklepów spożywczych, mleczarń itp.

Aguda znowu intryguje przed Ligą Nar.

Dookoła sesji Komisji mandatowej.

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 26 czerwca

Pod datą z 20 bm., w dzień otwarcia sesji Komisji Mandatowej, telegrafowałem i pisałem Wam, że Aguda nie wysłała tym razem petycji do Ligi Narodów. Istotnie do owej daty Sekretarjat Ligi nie otrzymał petycji Agudy. Informacja moja była więc ścisłą, ale popełniłem błąd, wnioskując z tego faktu, że petycja taka wogóle nie została wniesioną i byłem rzeczywiście nieco lekkomyślnym, witając zdarzenie to jako dodatni objaw w dziedzinie konsolidacji wewnętrznych stosunków żydostwa i jako zmianę frontu Agudy. Zdawało mi się, że po odpowiedzi, jaką Aguda otrzymała ubiegłego roku od Komisji Mandatowej i po fakcie zawarcia przez Agudę paktu wyborczego z resztą ugrupowań żydowskich przy wyborach do Rady miejskiej w Jerozolimie, nie zechce ona już więcej wyciągać przed forum Ligi Narodów swoich błahych, średniowiecznych skarg i żalów. Zapomniałem, że w stosunku do Agudy jest posługiwanie się rozumowaniem logicznem i prostem karygodnym optymizmem...

Zostałem ukarany. Petycja Agudy przyszła. Parę dni po rozpoczęciu sesji, ale — przyszła. Zawiera ona długą i wielce krętacką polemikę z zapatrywaniem wyrażonem w toku przeszłorocznej sesji przez reprezentanta władzy mandatowej pułk. Symesa i przez po szczególnych członków Komisji, i stara się wykazać, że projektowane przez nią stworzenie dwóch odrębnych, równouprawnionych organizmów gminnych — jeden dla Żydów religijnych (w pojęciu Agudy tylko agudystów) a drugi dla Żydów „niereligijnych" (tak miano wicie określa Aguda 95 proc. jiszuwu palestyńskiego) — byłoby najsprawiedliwszem rozwiązaniem kwestji statutu gminnego dla jiszuwu.

Jest do przewidzenia, że Komisja nie poświęci dużo czasu na roztrząsanie memorjału Agudy, gdyż będzie miała szereg ważniejszych kwestyj do rozpatrzenia. Fakt jednak, że pewien, choćby nawet tak drobny odłam żydostwa palestyńskiego uważa obecną chwilę za stosowną do „prania swojej brudnej, par tyjnej bielizny" przed forum Ligi Narodów, jest dla członków Komisji Mandatowej zjawiskiem ciężko pojętnem i wywołuje wrażenie nader przykre. Czy można się dziwić członkom Komisji Mandatowej?

* * *

W sprawie kooptacji członka niemieckiego nie było jeszcze oficjalnej wymiany zdań w łonie Komisji. Są jednak pogłoski, że jeden z członków Komisji wypowiedział się w rozmowie prywatnej przeciw przyjęciu członka niemieckiego do Komisji Mandatowej. Trudno dziś powiedzieć ile w tych pogłoskach jest prawdy, ale jest możliwem, że Komisja, wypowiadając się w zasadzie za przyjęciem człon ka niemieckiego, sformułuje pewne zastrzeżenia.

M. K-y.

Posiedzenie Żydowskiej Rady Narodowej w Palestynie

Jerozolima. (Tel. wł.) W ostatnich dniach odbyły się tu trzy posiedzenia prezydjum i egzekutywy „Waad Leumi" (Ż. R. N.) w Palestynie. Prezydjum egzekutywy Waad Leumi obradowało nad ustawodawstwem gminnem w Palestynie, które angielski minister kolonij zatwierdził prawie bez zmian. Waad Leumi podjęła teraz ostateczną redakcję ustawodawstwa gminego, którego zarys przedłożyła angielskiemu Colonial Office z prośbą o możność opublikowania projektu. Po publikacji projektu odbyć ma się sesja Asefat Haniwcharim (Żydowskiej konstytuanty) w Palestynie. Waad Leumi zwrócił się do szeregu organizacyj zawodowych w Palestynie w sprawie przedłożenia odpowiednich materjałów dla komisji Jewish Agency. Wkońcu postanowiła Waad Leumi za prosić przedstawicieli zrzeszeń kolonistów i organizacyj robotniczych celem wspólnej konferencji z egzekutywą Organizacji sjońskiej i Waad Leumi w Palestynie w sprawie rozszerzenia prac rolnych w Erec Izrael.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI EKSPERTÓW W PALESTYNIE.

Jerozolima. (ŻAT) Zainteresowanie komisją ekspertów „Jewish Agency" jest tu bardzo wielkie, lecz niewiele jest wiadomem o jej pracy, mimo, iż większa część członków komisji już przybyła. Są to niemal wyłącznie amerykanie, przyczem prawie połowę stanowią chrześcijanie. Odbywają oni narazie niewielkie podróże po kraju w towarzystwie urzędników sjonistycznych.

Co do głównego członka komisji Dra L. K. Frankel'a ogłoszony został komunikat, iż przybył on do Palestyny, celem osobistego zaznajomienia się z sytuacją w kraju. Eksperci, zaznaczone jest w komunikacie, dostarczą komisji szczegółowych sprawozdań fachowych, na podstawie których komisja opracuje następnie systematyczny raport.

DEBATA O „NUMERUS CLAUSUS" W SENACIE WĘGIERSKIM.

Wykrętne argumenty ministra oświaty

Budapeszt (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu senatu węgierskiego znany uczony żydowski i naczelny rabin szegedyński, Dr. Emanuel Lew, który jest jednym z reprezentantów żydowskiej społeczności religijnej w senacie, wygłosił dłuższe przemówienie w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty. Mowa ta wysłuchana została w wielkiem skupieniu.

Rabin Dr. Lew wskazał, że można stwierdzić pewien postęp w związku z zapewnieniem żydowskiej społeczności religijnej przedstawicielstwa w senacie. Żydzi węgierscy, którzy, zostali ogromnie pokrzywdzeni z powodu wprowadzenia „numerus clausus", wciąż jeszcze wierzą, że rząd weźmie na siebie inicjatywę co do zmiany tej ustawy, która obraża godność ludzką Żydów i rzuca również cień na węgierski honor narodowy. O ile rząd doprawdy dąży do podniesienia poziomu kulturalnego kraju, wówczas będzie się on starał również o urzeczywistnienie tego w życiu i zniesie wszelkie ograniczenia.

Po dyskusji zabrał głos węgierski minister oświaty, hr. Klebelsberg, który udzielił odpowiedzi wszystkim mówcom, którzy brali udział w dyskusji.

W związku z mową rabina Lra Lewa minister oświaty oświadczył, że obostrzenia „numerus clausus" były koniecznością w czasie odbudowy uniwersytetów węgierskich. Wynikiem tego było to, że zamożni studenci odbywali studja zagranicą i rząd węgierski zmuszony był nostryfikować te dyplomy. „Numerus clausus" uzasadniony jest tem, że Węgry straciły dwie trzecie swoich terytorjów i mają obecnie nadmiar dyplomowanej inteligencji, która napłynęła z oderwanych części kraju. Jedynie z tych względów rząd obecny był zmuszony wziąć na siebie odpowiedzialność przy wprowadzaniu „numerus clausus".

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKADEMICKI PRZECIWKO ANTYSEMITYZMOWI.

Budapeszt. (ŻAT.). Międzynarodowy kongres akademicki, który się odbywa obecnie w Szegedynie, odrzucił wniosek o przyjęcie na członka zwyczajnego rumuńskiego związku studenckiego z powodu tego, że związek rumuński wykluczył członków żydowskich (tzn. żydowskich studentów w Rumunji) i przeto nie reprezentuje on wszystkich zorganizowanych studentów w Rumunji.

JAK MISJONARZE POLUJĄ NA DUSZE ŻYDOWSKIE W AMERYCE.

Nowy Jork (ŻAT). Ostatnio misjonarze spotęgowali swoją działalność wśród ludności żydowskiej w różnych dzielnicach Nowego Jorku. Wydelegowani specjalnie misjonarze oczekują dziewczęta żydowskie, gdy te opuszczają szkoły i zapraszają je do specjalnych klubów, gdzie naucza się je bezpłatnie szycia, przyczem misjonarze śpiewają razem z dziećmi chrześcijańskie pieśni kościelne i modlitwy. W innej znów dzielnicy misjonarze urządzili lecznice dla niezamożnych chorych, gdzie udzielają prawie bezpłatnie pomocy lekarskiej. Misjonarze usiłują przytem wpłynąć na chorych i odwiedziają również potem swoich pacjentów, aby pozyskać ich dla wiary chrześcijańskiej. Gdzieindziej znów misjonarze uczą bezpłatnie dzieci żydowskich muzyki, przyczem uprawiają swo-

---

DR. WILHELM FALLEK.

Pierwiastek cudowności w „Anhellim" i w Biblji *)

Słowacki pragnął, by „Anhelli" stał się księgą całego narodu, jego biblją i dlatego posługiwał się zwięzłym, majestatycznym, uroczystym, niezrównanie pięknym stylem biblijnym.

„Anhelli" to zarówno księga bólów i cierpień, jak i wzniosłych ideałów, podobnie jak Biblja.

Biblję Słowacki prawdziwie kochał. O potrzebie jej czytania kilkakrotnie w listach do matki wspomina. Co więcej w jednym liście uważa „księgę ksiąg" za nieodzowną towarzyszkę życia, a po przejęciu się nauką Towiańskiego miłość ta wzmaga się do najwyższego stopnia. W Biblji rozczytywał się poeta już w latach chłopięcych, zanim je zcze wstąpił na Uniwersytet, a wybitniej się tą lekturą zajmował, gdy go już unosiły srebrne skrzydła natchnienia poetyckiego. Biblja towarzyszyła mu i w Szwajcarji i we Włoszech i w Ziemi świętej. Jakkolwiek Słowacki Starego Testamentu w oryginale nie znał, czuł wewnętrzną potrzebę transponowania wierszem przynajmniej ustępu z Hioba i zamiar ten wykonał. Oczywiście, że wobec takiego stanu rzeczy musiała Biblja świadomie lub podświadomie na Słowackiego oddziałać.

Mnóstwo podobieństw w wielu utworach wieszcza ma z pewnością swe źródło w tem, że przejął się Biblją. Ale nigdzie reminiscencje biblijne nie są tak silne, jak w poemacie poczętym w Ziemi Świętej.

W dzisiejszym artykule zakreślimy sobie ciasne granice. Wskażemy jedynie na podobieństwa między pierwiastkiem cudowności w „Anhellim" i w Biblji.

Wyraźne echo ze Starego Testamentu słyszymy w pytaniu, które Szaman rzuca gromadzie rybaków: „A nie wyszedłże z zorzy północnej anioł, kiedym go wywołał z płomieni?" (Rozdz. II). Obraz anioła, opuszczającego niebo (zorzę), gorejącego w płomieniach, wzięty jest z „Sędziów": „Gdy wstępowały płomienie ołtarzowe ku niebu, wtedy wstąpił anioł Pański w płomieniu ołtarzowym". W obu wypadkach mamy i niebo i płomienie, tylko, że w „Anhellim" schodzi anioł z nieba na ziemię, a w „Sędziach" wchodzi z ziemi do nieba, ale i tu i tam wśród płomieni. Gdzieindziej bogobojny Anhelli upadł na twarz przed niebiańską istotą. „A przybliżywszy się Anhelli ku owemu aniołowi (Eloe) spojrzał na niego i upadł jak człowiek martwy". (Rozdz. XI).

To było nietylko następstwo smętnych wspomnień Anhellego, który w Eloi poznał kochankę minionych dni, ale zarazem znak czołobitności i pokory na widok odbicia majestatu bożego, tak jak u króla Saula i u proroków Jozuego i Ezechjela.

Saul upadł przed prorokiem Samuelem, gdy Bóg przezeń przemawiał. I Jozue upadł obliczem swojem na ziemię przed aniołem. Ezechjel olśniony bożem widzeniem upadł na oblicze swoje dwukrotnie.

Wprawdzie sama Eloe, ta „piastunka grobowców" w krainie sybirskiej, „gdzie śnieg nie plami skrzydeł anielskich" ma swój rodowód w poemacie Alfreda de Vignego, ale padanie na ziemię przed aniołem to niewątpliwie skutek wczytywania się w Biblję.

Obrazem biblijnym z ducha i treści jest motyw, gdy Anhelli siedział w pustyni „na miejscu pustem" i „z przerażeniem myślał o swem życiu sn utnem i życzył sobie umrzeć". „Znużony jestem, chcę zasnąć". Gdy anioł wskazał, że się gust tem

*) Artykuł niniejszy oparty jest na materjale, który autor przygotowuje do rozprawki na temat: „Anhelli i Biblja", która to praca ukaże się w jesieni w „Księdze jubileuszowej" I. męsk. gimn. Tow. żyd. szk. średnich w Łodzi.

ją propagandę religijną. starając się „ocalić zbłąkane dusze".

Wzmożona działalność misjonarzy. którzy nie omijają żadnej sposobności, aby usidlić dusze żydowskie, wywołała konieczność wszczęcia należytej kontrakcji wśród rodziców żydowskich, aby wskazać im na niebezpieczeństwo grożące ich dzieciom ze strony gorliwych misjonarzy.

—o—

KU CZCI ACHAD HAAMA wydadzą dyrekcje Keren Hajessod i Keren Kajemeth szereg broszur. Jeszcze przed XV kongresem ukaże się broszura o Achad Haamie pióra p. Normana Bentwicha w języku angielskim, oraz broszura dra M. Glücksmana redaktora „Haarec" w języku hebrajskim.

BUDOWA KOLEI ŻELAZNEJ MIĘDZY BAGDADEM A HAJFĄ. Szereg inżynierów rozpoczęło niedawno pomiary gruntów w dolinie Jordanu. Pomiary mają stać w związku z rychłem podjęciem budowy kolei żelaznej między Bagdadem, a Hajfą.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI, bawiący ostatnio we Wiedniu, wygłosił dłuższy referat, streszczający się w wezwaniu: „Otwórzcie wrota Palestyny", wezwaniu skierowanem przedewszystkiem pod adresem państwa mandatowego, w którego rękach zdaniem mowcy leżeć ma klucz do bram Erec Izrael.

DO KANADY emigruje ostatnio bardzo mało Żydów. W ciągu maja przybyło do Kanady 18,858 emigrantów, w tej liczbie było zaledwie 156 Żydów.

ORGANIZACJA „HASZOMER" W ROSJI obchodziła ostatnio jubileusz 5-lecia swego istnienia. Organizacja ta jest nielegalną i ścigana jest z całą bezwzględnością przez G. P. U. Wielu jej członków jest uwięzionych i zesłanych na Sybir. Mimo to „Haszomer" wzrósł i liczy obecnie 10,000 członków w 150 miejscowościach.

KONFERENCJA DLA ZWALCZANIA HANDLU KOBIETAMI WŚRÓD ŻYDÓW, która, jak wiadomo. odbyła się w ostatnich dniach w Londynie, została onegdaj zamknięta. M. in. uchwalono wezwać pokrewne organizacje, aby ostrzegały ludność żydowską przed zbyt pochopnem i lekkomyślnem zawieraniem małżeństw z cudzoziemcami, przyczem wydatną pomoc winni tu okazać rabini. Specjalne broszury powinny wyjaśniać niebezpieczeństwo tkwiące w nielegalnych ślubach. Handlarzy żywym towarem należy ścigać z całą surowością prawa i tępić ich jako najgorszych szkodników społeczeństwa.

NACZELNY RABIN FRANCJI p. Izrael Levy wypowiedział się w sporze między Marshallem a rab. dr. Wisem w sprawie zwołania światowego kongresu żydowskiego poświęconego obronie praw żydowskich — po stronie Marshalla. a więc przeciw zwołaniu podobnego kongresu. Wobec stanowiska p. Levy'ego wobec zasadniczych problemów żydostwa, pogląd jego nie budzi żadnego zainteresowania.

NA KONFERENCJI ANGIELSKIEJ FEDERACJI SJONISTYCZNEJ, która jak już donieśliśmy, odbyła się w tych dniach w Londynie, zajęto się m. in. sprawą unifikacji całej działalności sjonistycznej w Anglji. Delegaci wypowiedzieli się za utworzeniem sjonistycznej rady centralnej, któraby objęła kierownictwo nad działalnością sjonistyczną we wszystkich dziedzinach pracy. Dotychczasowy stan organizacji nie jest pomyślny. Prezesem federacji wybrany został p. Filip Gedalla, który otrzymał 119 głosów, podczas gdy kontrkandydat p. Joseph Coven otrzymał 81 głosów. Na prezesa honorowego obrano dra Weizmanna, na wiceprezesów honorowych Alfreda Monda i rab. Goldbiuma. Opozycja oświadczyła, iż będzie lojalnie współpracować z nowym prezesem.

WALKA MIĘDZY STRAJKUJĄCYMI ROBOTNIKAMI A ŁAMISTREJKAMI W FABRYCE „NUR" W fabryce zapałek „Nur" pod Akko doszło do starcia między strajkującymi od dłuższego czasu robotnikami fabryki a łamistrejkami arabskimi. którzy zostali ostatnio zaangażowani przez właścicieli fabryk. W czasie bójki przybyła policja, która wzięła w obronę łamistrajków 22 strajkujących robotników, którzy brali udział w bójce, zostało aresztowanych. Policja posiłkowała się przy interwenjowaniu pałkami gumowemi.

INTERPELACJA W PARLAMENCIE ANGIELSKIM w sprawie produkcji alkoholu w Palestynie. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Herbert Williams zainterpelował rząd w sprawie rozmiarów produkcji alkoholu w ciągu ostatnich 5 lat w Palestynie. Australji i Południowej Afryce. Wiceminister kolonij Ormsby Gore odpowiedział. że posiada tylko dane w sprawie Australji. Co się tyczy Palestyny, brak jeszcze w tym względzie dostatecznych informacyj.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA W HAJFIE. W Hajfie odbyła się onegdaj demonstracja komunistyczna. Wygłaszano w języku żydowskim i arabskim mowy, w których bardzo ostro atakowano rząd angielski. Większe oddziały policji rozpędziły manifestantów. Aresztowano 30 uczestników demonstracji.

„Król Francji"

Kim jest p. Leon Daudet?

(-i) Tak nazywa obecnie bulwarowa piosenka w Paryżu Leona Daudeta. Warto tej osobistości, która nagle stała się tak popularną, po święcić trochę więcej uwagi.

Przed 30 laty nikt we Francji nie przypuszczał chyba, że Leon Daudet, syn wielkiego ojca, autora znakomitego „Tartarina", stanie się kiedyś taką potęgą. W owym to czasie zasłynął Leon Daudet poraz pierwszy z burdy ulicznej. którą urządził razem ze swoim przyjacielem Jerzym Hugo. Leon Daudet ożenił się z Joanną. wnuczką wielkiego Hugo. Ale małżeństwo to niebardzo było szczęśliwe i wnet się rozeszło. Wówczas Daudet pisze słynną swoją powieść „Kamczatka", w której ostro atakuje rodzinę swej żony, występującą w tej po wieści, jako „Morticoles" i znieważa lekarzy, chociaż sam miał dyplom doktorski i próbował swego szczęścia, jako eskulap. Inne jego dzieło „Le Voyage de Shakespeare" zwraca natomiast powszechną uwagę, albowiem jest zapowiedzią wielkiego talentu. Z powodu afery roz wodowej pokłócił się Daudet ze swoimi liberalnymi przyjaciółmi i wszczyna przeciwko nim na szpaltach antysemickiego organu „La libre Parole" zaciekłą kampanję. Był to okres walki o Dreyfussa, a Daudet codziennie prawie wylewał swoją żółć na Clemenceau'a i Zolę, starych druhów jego ojca. Nikt go jednak nie traktował na serjo, chociaż wszyscy jego artykuły bardzo chętnie czytali i nimi się zachwycali. Niedarmo Daudet stał się prawzrorem dla naszego Nowaczyńskiego, który we wszystkiem usiłuje go naśladować.

W latach 1898 — 1914 wzrosła jego potęga. „Action Francaise" staje się pismem codziennem, a członkowie założonej przez niego „Ligue de la patrie francaise" stają się jego wiernymi sojusznikami. Na wojnie wzrosło znaczenie Daudeta. Zjadliwy pamflecista obrażał i denuncjował Caillaux, znieważał wielkiego Roma in Rollanda, a największy swój triumf odniósł, gdy zaatakował rzekomo za niemieckie pieniądze założoną gazetę „Bonnet Rouge". Wówczas objął władzę we Francji stary tygrys Clemenceau, tensam Clemenceau, którego przed 20 laty Daudet oskarżał o korupcję i zdradę Francji. Clemenceau i Daudet szli ręka w rękę by zniszczyć wspólnych swoich wrogów.

Po wojnie Daudet odegrał nawet rolę proroka. Od stycznia 1922 roku żądał stale w swych wstępnych artykułach obsadzenia Ruhry. Poincare żądania te urzeczywistnił, tensam Poincare, którego Daudet przedtem tak namiętnie zwalczał...

Po roku 1923 zaczyna gwiazda jego blednąć. Wtem wypłynęła afera jego syna. W październiku 1923 roku znaleziono jego 14-letniego syna Filipa, zamordowanego w dorożce automobilowej. Policja nie mogła wytłómaczyć, czy mamy tu do czynienia ze samobójstwem, czy z zabójstwem. Dotychczas ta sprawa nie jest wyjaśniona. Ojciec i jego przyjaciele twierdzą stanowczo, że jest to zabójstwo, a policja nie może wytłómaczyć gdzie się podziała kula, któ rej w zamkniętej dorożce absolutnie znaleść nie było można. Filip Daudet, dziecko bardzo nerwowe, uciekł z domu, by się przyłączyć do anarchistów, którym ofiarował się, że popełni zamach na Poincarego. Anarchiści, obawiając się zasadzki oddali go w ręce policji, zresztą między tymi anarchistami roiło się od konfidentów policji. Ojciec eksploatował śmierć syna i rozpoczął zażartą walkę z policją, a głównie z prefektem Lanesem, szwagrem Poincarego. Walka ta doprowadziła do więzienia, z którego w tak mistrzowski sposób udało mu się w ostatnich dniach zamknąć.

Oto jest portret nader utalentowanego, ale chorobliwego, manją prześladowczą obciążonego osobnika, który niestety w umysłowem życiu Francji wcale poważną odgrywa rolę.

Afera Daudeta przed parlamentem francuskim

Awantura Leona Daudeta znalazła swój epilog przed parlamentem, albowiem tak socjaliści, jak i komuniści wnieśli interpelację w tej sprawie. Interpelacja komunistyczna miała satyryczne zacięcie, albowiem żądała od rządu wyjaśnienia na temat ła-

żądaniem, bo od jego doskonałości może zależeć los milionów „ukorzył się Anhelli" i postanowił „poddać się woli bożej" i odbyć daleką, choć kilkogodzinną drogę cierpienia i zgryzot, jaką miał przed sobą.

I Eljasz usiadł w puszczy i „życzył sobie umrzeć; rzekł, dosyć już o Panie: weźmij że duszę moją".

Dwukrotnie ukazał się anioł, kazał mu się posilić i rzekł: „Wstań, jedz, albowiem daleką masz drogę przed sobą".

Na tle podobnej sytuacji, widzą przed sobą aniołów zarówno Eljasz, jak i Anhelli; obaj są znużeni życiem, a anioły wzywają wyzwoliciel narodu do zachowania życia, wskazując im na ich posłannictwo.

Anhelli jest uczłowieczonym aniołem; jego obcowanie z aniołami wypływa tedy harmonijnie z ducha utworu.

Motyw cudowności nie wyczerpuje się w pierwiastku anielstwa. Cudowność szeroką strugą rozlewa się po „Anhellim"

Gdy Szamana- Mojżesza kuszą emigranci polscy o cud, wskazuje, że cudem przedewszystkiem jest wskrzesić naród „dobyć z mogił", „by wyrósł prosty i nieskrzywiony na ciele" (oczywiście i nieskrzywiony na duszy).

O jakiż to naród chodzi? O naród, którego przedstawiciele w „Anhellim" przemawiają jakby słowami kości z widzenia Ezechjela: „Wyschły kości nasze i zginęła nadzieja nasza, wygładzeni jesteśmy".

Z tych słabych kości, symbolu współczesnego pokolenia w „Anhellim", „Lilli Wenedzie" i „Kordjanie", wyrośnie w przyszłości lud „prosty i nieskrzywiony na ciele". „I dam w was ducha mojego, a ożyjecie, dam wam odpocząć w ziemi waszej" mówi Ezechjel Słowacki

I istotnie ta „przyszłość" nadeszła. niepodległa Polska ożyła.

W rozdziale VIII. Anhellego jest opowieść o zmarłym na Sybirze Polaku: „A oto od siedmiu lat ogarnął go pewnej nocy duch proroctwa i uczuł wstrząśnienie, które było w ojczyźnie".

„O poranku zasmucił się i krzyknął, oto zmartwychwstali, lecz nie mogą odwalić mogiły!"

I Ezechjel na wygnaniu, ogarnięty duchem proroctwa uczuł wstrząśnienie. jakie było w ojczyźnie w tymże samym dniu, zupełnie jak wieszcz, wspomniany w „Anhellim".

Rozległą siłę cudotwórczą posiada Szaman Gdy pop plugawił dusze dzieci „wyrzekł Szaman słowa przekleństwa, zapalił się ów pop na koniu".

Skoro Ochozjasz „przebrał miarę, zasiewając „złe ziarna" w Izraelu i „kazać czystość duszy", wówczas Bóg przez Eljasza się zemścił

Ogień niebieski dwukrotnie pożarł wysłanych przez Ochozjasza pięćdziesiętników z wszystkimi ich mężami.

Ogień niebieski musiał nieraz swym blaskiem olśniewać Słowackiego, uwielbiającego biblję w takim stopniu jak Werter lub Ludwik Lambert.

O tym ogniu Biblja często wspomina. Ogień z nieba spalał ofiary (w Pięcioksięgu), ogniem poraził Bóg grzeszników Nadaba i Abiju, ogień zesłał Bóg przeciw niesłusznie szemrzącemu ludowi itd. Ten cud musiał z szczególną siłą przemawiać do wyobraźni Słowackiego, którego poezja tyle razy się kąpie w jasnym zdroju zjawisk świetlnych.

Szaman dwukrotnie wskrzesza zmarłego emigranta (Wincentego Niemojowskiego).

Ten moment ożywienia zmarłego dokładnie oświetla Stary Testament, z którego Słowacki pomysł zaczerpnął.

Eljasz wskrzesił syna wdowy ze Sarepty Sadońskiej. Elizeusz zaś do życia pobudził syna Sunamitki, a więc w Biblji wypadek wskrzeszenia dwukrotnie się powtarza.

Długi proceder wskrzeszenia przez Eljasza i Elizeusza zastępuje w „Anhellim" słowo Szamana: „Wstań!".

(Dokończenie nastąpi.)

twości, z jaką można się dostać do więzienia i wydostać się z więzienia. Ponieważ na posiedzeniu rady gabinetowej uchwalono zażądać odroczenia dyskusji nad temi interpelacjami aż do ukończenia śledztwa przeto interpelanci wykorzystali to, przepowiadając, że rząd zażąda odroczenia dyskusji, stawiając kwestję zaufania. Wśród powszechnego śmiechu postawił rzeczywiście minister Barthou kwestję zauania i zażądał odroczenia interpelacji. Wniosek rządowy uchwalony został większością 350 przeciwko 165 głosów.

A tymczasem policja nie wykryła jeszcze Leona Daudeta. Pogłoski, jakoby Daudet przebywał w Szwajcarji nie sprawdziły się. Redaktor naczelny „Action Francaise“ Pujo odmawia wszelkich odpowiedzi. Także żona Daudeta zniknęła z Paryża i przebywa podobno razem z mężem. Policja pod naporem opinji publicznej przeprowadziła rewizję w budynku „Action Francaise“ i skonfiskowała całą korespondencję. Podczas rewizji skonstantowano, że „Action Francaise“ posiada trzy linje telefoniczne, które z odnośnymi urzędami pocztowymi nie mają żadnej komunikacji. Policja bada obecnie, dokąd te linje telefoniczne właściwie prowadzą.

A Paryż tymczasowo się śmieje...

Aresztowanie redaktora Action Francaise

Z Paryża donoszą: Naczelny redaktor „Action Francaise“ Pujo został onegdaj aresztowany, w gmachu zaś „Action Francaise“ przeprowadzono powtórną gruntowną rewizję.

Wiadomości z kraju

Dotychczasowy obraz wyborów gminnych w b. Kongresówce

Wedle otrzymanych dotychczas wiadomości o wynikach wyborów do rad miejskich, zarządzonych w mniejszych miasteczkach b. Kongresówki, w 24 ośrodkach miejskich z list żydowskich przedewszystkiem uzyskali sjoniści i ortodoksi łącznie 115 mandatów a Bund zgórą 20 mandatów, Poale Sjon prawica 60, Poale Sjon lewica 8. Reszta mandatów żydowskich rozbiła się między zawodowe listy żydowskie.

W ogólnym obrazie daje się zauważyć obok konsolidacji obozu demokratycznego wzmocnienie żywiołu komunistycznego. Stosunkowo dość dużo mandatów otrzymały również prawicowe stronnictwa polskie. Mało mandatów przeprowadziły tzw. listy sanacyjne, więcej mandatów uzyskała PPS (dotąd około 92). W ośrodku miejskim Kałuszyn łączna liczba radnych żydowskich jest większa od cyfry radnych polskich. Dotychczasowe wiadomości o wynikach wyborczych w miasteczkach b. Kongresówki nie są jednak ani ostateczne, ani ustalone.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Przejście na judaizm. — Burza nad miastem. — Fala samobójstw. — Groźny pożar.**

Wielką senzację wywołała w naszem mieście wiadomość, iż lakiernik fabryki maszyn „Polna“ p. Jan Pechtlof 26 lat liczący przeszedł na judaizm Onegdaj odbyła się w szpitalu żydowskim operacja rytualna, której dokonał p. Rosenbaum w obecności lekarzy szpitalnych. Do czynu tego skłoniło Pechtlofa — jak sam twierdzi — upodobanie wiary żydowskiej.

We wtorek szalała nad Przemyślem w godzinach popołudniowych burza połączona z gradem, grzmotami i piorunami. Wskutek silnego wichru powstało wiele szkód, wiatr pozrywał druty elektryczne i telefoniczne. Peryferje miasta były przez krótki czas zalane wodą. San wskutek silnej ulewy wezbrał.

D. 24 b. m. rzucił się do Sanu w zamiarze samobójczym Stanisław Karga, 75 letni starzec. Powód brak środków do życia. Denata wyratował Jan Urbański. Dn. 25 bm. poderznął sobie gardło Władysław Gulanka bezrobotny. Samobójcę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Onegdaj wybuchł w składzie skór Juliusza Korna pożar. Przyczyną miało być nieostrożne rzucenie niedopalonego papierosa. Szkoda wynosi około 8,000 złotych.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI WYBORÓW NA OGÓLNO-KRAJOWĄ KONFERENCJE SJONISTÓW POLSKICH W WARSZAWIE.

Dotychczas wybrano na 8. ogólno-krajową konferencję sjonistów polskich w Warszawie w 27 miastach 60 delegatów, w tem 32 z frakcji „Ejt liwnoth‘, 20 z grupy „Al hamiszmar“, 5 sjonistów-rewizjonistów, 1 akademika z „Jardenji“ i 2 sjonistów, nie należących do żadnej frakcji.

KONFERENCJA PRASOWA W ŻYD. TOW. EMIGRACYJNEM „JEAS“ W WARSZAWIE. Onegdaj odbyła się w lokalu Żyd. Centr. Komitetu Emigracyjnego w Warszawie konferencja prasowa, na której oprócz przedstawicieli instytucji tej w Warszawie był również obecny delegat „Emigdirektu“ w Berlinie znany działacz emigracyjny dr. Kreunin. Idzie o propagandę i pomoc w przygotowaniu kadrów robotników fachowych, mogących łatwo znaleść egzystencję w zamorskich krajach imigracyjnych.

SZÓSTA KONFERENCJA KOOPERATYW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. [illegible] w Warszawie obrady szósta ogólno- krajowa Konferencja związków spółdzielczych w Polsce. Przewodniczącym konferencji obrano posła dra Sommersteina.

O POMNIK DLA BERKA JOSELEWICZA. Z okazji zbliżającej się 120 rocznicy śmierci Berka Joselewicza utworzył się komitet w Warszawie, pod protektoratem marszałka Piłsudskiego w sprawie wzniesienia bohaterskiemu dowódcy godnego pomnika. Jak wiadomo, padł Berek Joselewicz w roku 1809 w walce pod Kockiem i został pochowany na cmentarzu żydowskim w Kocku. Jak wiadomo, toczyła się ostatnio także dyskusja w sprawie napisu na obecnym pomniku na grobie Joselewicza. Do nowopowstałego komitetu dla wzniesienia pomnika ku czci Joselewicza należy m. i. szereg ministrów i innych dostojników państwowych. Rabinat i gmina żydowska Kocka zwróciła się do Żydów polskich z odezwą w sprawie składek na odpowiedni pomnik ku czci bohatera.

DELEGACJA WARSZAWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ U WICEPREMJERA BARTLA W SPRAWIE ZNIESIENIA PRZYMUSOWEGO SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO. Onegdaj przyjął wicepremjer Bartel delegację zarządu gminy żydowskiej w Warszawie. Delegacja składała się z pos. Farbsteina i p. Sz. Rosenbauma, którzy wręczyli p. wicepremjerowi memorjał w sprawie uchylenia przymusowego odpoczynku niedzielnego, który całkowicie rujnuje społeczeństwo żydowskie z powodu świętowania 2 dni, nieraz zaś 3 i 4 dni w tygodniu. P. Bartel przyjął memorjał i przyrzekł go rozpatrzeć życzliwie, oraz przedstawić do zaopinjowania odnośnych ministerstwom

„SKARB NARODOWY LITERATURY I SZTUKI“. Na komisji oświatowej sejmu rozważano onegdaj wniosek pos. Konopczyńskiego o „Skarbie Narodowym Literatury, Nauki i Sztuki“. Artykuł 1 tego projektu powiada: „Dla popierania polskiej twórczości literackiej, naukowej i artystycznej we wszystkich kierunkach ustanawia się „Skarb Narodowy Literatury, Nauki i Sztuki“, który ma być osobą prawną, korzystającą z obrony prawnej prokuratorji generalnej. Skarb Narodowy Literatury itd. pobierać ma 2 proc. opłaty od dochodów brutto przy jakiemkolwiek zarobkowem rozpowszechnianiu dzieł twórczości, nie będących w Polsce pod ochroną prawa autorskiego. Conajmniej 1/6 część może przeznaczyć na zapomogi osobistej dla zasłużonych twórców“.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU HISTORYKÓW SŁOWIAŃSKICH W WARSZAWIE. Onegdaj zakończono w Warszawie obrady konferencji historyków Wschodniej Europy i Słowiańszczyzny.

Na zjeździe uchwalono m. in. wniosek o powołanie do życia „Związku towarzystw historycznych wschodnio europejskich“ oraz utworzenie autonomicznych komisyj związku, mianowicie komisji słownika słowiańskich starożytności oraz komisji biuletynu informacyjnego.

POLSKI SUKCES LOTNICZY. Onegdaj o godz. 16 wylądował na lotnisku mokotowskiem w Warszawie pałtowiec wojskowy „Bre XIX“, na którym pilot-kapitan Babiński i mechanik Kubalczak **wystartowali z Paryża o godz. 8'50 rano.**

Jest to fakt godny uwagi ze względu na to, że jest to pierwszy w historji polskiego lotnictwa przykład nawiązania łączności lotniczej między Paryżem a Warszawą w tak krótkim czasie, bez zmiany pilota i bez lądowania.

ZNOWU PROCES O NARUSZENIE PRAWA AUTORSKIEGO. Niedawno temu donieśliśmy o procesie, wytoczonym przez Boya-Żeleńskiego redakcji „Czasu‘ za bezprawne przedrukowanie jego fejletonu z „Kurjera Porannego“ ze zmianą niektórych słów. Podobny proces wytoczył obecnie lwowski literat i humorysta Wilhelm Raort (Rapaport) „Gazecie Warszawskiej Porannej“ (Drugroszówce), która ukradła sobie fejleton Ra- [illegible] które słowa, a nadomiar podpisała zupełnie innemi inicjałami. Raort żąda w skardze wdrożenia dochodzeń celem ustalenia nazwiska nieznanego sprawcy, który pod literami F. M. przywłaszczył sobie autorstwo fejletonu, a pozatem żąda odszkodowania i pokutnego w łącznej sumie 5,000 zł.

„ŻART“, CZY WOŁANIE O RATUNEK? Warszawskie władze policyjne otrzymały wyłowioną w Wiśle pod mostem Poniatowskiego, flaszkę, z następującą kartką: „Kraków, 22 czerwca, znajdujemy się w rękach handlarzy żywym towarem. Wszelkie usiłowania nasze, aby wydobyć się z ich rąk zawiodły. Janina i Stasia“.

Władze rozpoczęły dochodzenia, czy ma się tu do czynienia ze sprawą na serjo, czy też z niemądrym żartem.

WYPADŁA Z DZIECKIEM Z BIEGNĄCEGO POCIĄGU, NIE DOZNAWSZY SZWANKU. Onegdaj rano w pociągu biegnącym z Warszawy do Otwocka stała z powodu przepełnienia na stopniach wagonu 24-letnia Rajzla Kopkowicz, trzymając 2letnią córeczkę na rękach. Kiedy pociąg mijał most kolejowy, wypadła matka z dzieckiem wskutek wstrząsu wagonu na tor. Na alarm pasażerów zatrzymano pociąg. Okazało się, że matka upadła z dzieckiem na górę piasku przy torze kolejowym. Wprawdzie z powodu oszołomienia zemdlała, jednakże nie doznała szwanku. Również dziecko wyszło całe.

BANDYCI PLANOWALI ZAMACH NA TEATR WE LWOWIE. Onegdaj zawiadomiono poufnie urząd policji śledczej we Lwowie, że szajka niebezpiecznych włamywaczy uplanowała napaść na kasjerkę Teatru Wielkiego. 5 bandytów miało obsadzić wyjście z teatru. Jeden miał wejść do kasy, rzucić się na kasjerkę i pod groźbą uduszenia zabrać jej wszystkie pieniądze. Napad miał być dokonany w dniu przedstawienia „Aidy“. Policja obsadziła na wszelki wypadek wejścia do teatru. Bandyci spostrzegli zdradę i nie wykonali swego planu, mimo to policji udało się aresztować jednego z członków szajki. Plan napadu zdradził policji jeden z włamywaczy.

WŁAMANIE DO SKLEPU Z BRONIĄ WE LWOWIE. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu z bronią Eustachego Dmytracha we Lwowie. Zabrali oni stamtąd 80 rewolwerów różnej konstrukcji i odpowiednią ilość naboji.

W toku podjętych dochodzeń, powstało podejrzenie, że włamania nie dopuścili się zwykli włamywacze, lecz członkowie tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Rewolwery mają się przydać agitatorom ukraińskim w czasie zbliżających się wyborów do sejmu.

ZNOWU ZWŁOKI SAMOBÓJCÓW W TATRACH Onegdaj znaleziono nad Czarnym Stawem Gąsienicowym zwłoki mężczyzny bez żadnych dokumentów, któreby pozwoliły ustalić identyczność. Wszystkie kieszenie ubrania wypchane były ciężkimi kamieniami, co świadczy o popełnionem samobójstwie przez utopienie się w Czarnym Stawie Przed kilku dniami znowu napisał pewien mężczyzna na drzwiach, wychodząc ze schroniska na Hali Gąsienicowej słowa: "Pamiętajcie o mnie, Maurycy Alter, Warszawa“. Narazie niewiadomo czy to dowcip, czy też chodzi tu o zamach samobójczy

Z POCZTY. Z dniem 15 czerwca zaprowadzono relację telefoniczną pomiędzy Jeleśnią a Mistkiem i Frydkiem w Czechosłowacji.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 1 lipca

Kraków (422 m) 17'30—80 Program dla dzieci. 18—19 Transmisja z Warszawy. 19'30—19'55 Odczyt pt. „O Carduccim“, wygł. p. Nelly Nucci. 20—20'25 Rozmaitości. 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'20—16'45 Przerwa. 17—17'25 Odczyt pt. „Twórca stali, Bessemer“. 18 Koncert (S. Szeluta). 19—19'35 Rozmaitości. Komunikaty. 19'35—20 „Sportowe widowiska kolarskie“ odczyt. 20'30 Koncert (Bizet, Moniuszko i in.) 22 Komunikaty.

Poznań (273 m) 17'15—18'35 Koncert. 18'50—19'15 Rzeczy ciekawe 19'35—20 Pogadanka z radjotechniki.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncert. 19'30 Godzina pieśni śpiewaczki G. Hrssa. 20 Program wieczorny.

Berlin (483.9 m) 17'30—18'30 Koncert 21'15 Symfoniczna orkiestra dęta 22'30—23'30 Koncert wieczorny.

Frankfurt n/M (428.6 m) 21'15—22'15 W[illegible] z operetek.

Hamburg (394.7 m) 20 „Poskromienie złośnicy“ Szekspira.

Langenberg (468.8 m) „Pocztyljon z Lonjumeau“ opera komiczna

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 19	Lipiec **1** Piątek 1 Tamuz 5687	Zachód słońca 20 m. 00

Rozkład jazdy linji autobusowej

Ogłoszony przez nas rozkład jazdy linji autobusowej został zmieniony o tyle, iż linja Kraków—Bielsko, chwilowo jeszcze nie funkcjonuje, a termin uruchomienia jej przewidziany jest na połowę lipca br.

Natomiast linja Kraków—Krynica została wzmocniona o tyle, iż zamiast dotychczas jednego, obecnie kursują na tej linji dwa autobusy, a mianowicie:

1) odjazd z Krakowa (plac św. Ducha) godz. 7.30 rano;
przyjazd do:
Myślenic 8.20,
Mszany Dolnej 9.10,
Limanowej 10,
Nowego Sącza 10.40,
Krynicy 11.40;
2) godz. 16.30 — przyjazd do Krynicy o godzinie 20,40.

Z Krynicy do Krakowa wyjeżdżają autobusy o godz. 7.30 oraz o godz. 16.13, i przyjeżdzają do Krakowa o godz. 11.40, względnie 20.40.

—o—

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś dnia 1 lipca br. o godzinie 6-tej popołudniu w sali konferencyjnej Magistratu. Porządek dzienny obejmuje m. in. upoważnienie Sekcyj i Komisyj do zastępstwa rady m. na czas feryj letnich, wybór członka Rady powsz. Zakł. Ubezp. Wzajemn., ustanowienie dla Zakł. czyszcz. miasta nowego etatu po sad, pożyczki: na przebudowę zabudowań po elektrowni m. przy ul. Nadwiślańskiej, na przebudowę budynków na kontumacji na objekty mieszkalne, sprawa zaciągnięcia w Banku Gospod. Kraj. w Warszawie pożyczki 250.000 zł. na cele Gazowni m., oraz szereg spraw personalnych.

— NOMINACJE W KONTROLI PAŃSTWOWEJ. P. Prezes Najwyższej Izby Kontroli zamianował na wniosek Prezesa Krakowskiej Izby Kontroli, w eta cie tej ostatniej, radcę Dra Stanisława Katyńskiego, naczelnikiem wydziału w V. st. sł., referentów Dra Aleksego Fredro-Bonieckiego, inż. Stanisława Kopernickiego i Bronisława Słowika radcami w VI. st. sł., pom. referenta Kazimierza Marjana referentem w VII. st. sł. i prow. pom. referenta Dra Józefa Walczewskiego pom. referenta.

— OGRODOWA DEKORACJA MIASTA W DNIACH UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO przybrała w Krakowie imponujące rozmiary. Podkop z ul. Lubicz ubrany był bardzo bogato zielenią i różami białemi i amarantowemi, ul. Basztowa, otoczenie Barbakanu, Barbakan, wylot ul. Sławkowskiej, róg Długiej, Rynek Główny, wszystkie trybuny, ul. Podwale, Straszewskiego, Grodzka, pl. Bernardyński, Wawel; przybrane girlandami i festonami z zieleni, Teatr im. Słowackiego udekorowano girlandami. Krużganki Wawelu przybrano wspaniałemi okazami palm z ogrodów miejskich.

Nad przygotowaniem girland ogólnej długości przeszło 14.000 metrów pracowało około 60 robotników przez dzień i noc od wtorku zeszłego tygodnia. Rozmieszczenia girland i festonów dokonywano, po czwarty od 24 bm. we dnie i w nocy. Ogrodnicza dekoracja rydwanu została wykonana w ogrodach miejskich, jak również wspaniały wieniec Związku Legjonistów i Strzeleckiego. Całą tą pracą kierował inspektor ogrodów miejskich Gauze wspólnie z prof. Gałęzowskim. Przy dekoracji ogrodowej wybitnie pracowali artyści pp. Grott, Popławski, Jaworski, o raz ogrodnicy miejscy.

— BILETY TYGODNIOWE NA PRZEJAZDY TRAMWAJEM. Dyrekcja Krakowskiej Kolei Elektrycznej, zawiadamia, że stosownie do uchwały Rady Miejskiej z dnia 2 z. m., wprowadza w życie z dniem 4 bm. bilety tygodniowe, upoważniające do jednorazowego przejazdu dziennie z wyjątkiem niedziel do godziny 8 rano. Cena biletu tygodniowego wynosi 80 groszy. Bilety te można nabywać na każdy tydzień w wozach tramwajowych wprost u konduktorów, pełniących służbę przed południem, oraz w biurze biletowem Dyrekcji Kolei Elektrycznej na bieżący tydzień, oraz na dalsze 4 tygodnie danego miesiąca. Sprzedaż tych biletów rozpoczyna się w każdą sobotę przed danym tygodniem i trwać będzie do wtorku włącznie.

Nowe obostrzenia paszportowe?

Skontyngentowanie paszportów zagranicznych.

Z powodu wzmagającej się liczby wyjazdów zagranicę, zamierzają władze ministerstwa skarbu przeprowadzić skontyngentowanie paszportów zagranicznych.

W tym wypadku każde województwo otrzymałoby pewną, ściśle określoną liczbę paszportów i po wyczerpaniu tej liczby z danego województwa, nikt więcej nie mógłby marzyć o wyjeździe. Pomysł ten ma być wprowadzony w życie już w dniach najbliższych.

— KRONIKA WŁAMAŃ I KRADZIEŻY. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu w nocy z 29 na 30 sprawcy włamali się do sklepu Reinera (Kobierzyńska 56), w nocy z 29-go na 30-go i skradziono mu kilkanaście flaszek wódek oraz wyrobów tytoniowych, łącznej wartości około 400 zł. — Żmuda Piotr, zam. ul. Tad. Kościuszki l. 37, zgłosił na policji, że w nocy z 29 na 30 bm. skradziono mu z zamkniętej stajni kilka sztuk królików rasowych, nieustalonej narazie wartości. — Kozub Andrzej z Moszczenicy pow. Bochnia i Stret Andrzej z Wolicy Lugowej, pow. Ropczyce, emigranci z Ameryki donieśli policji, że w pociągu pośpiesznym Nr. 1401 na przestrzeni Poznań—Trzepice skradziono im 1) 700 dolarów, 2) 528 dolarów. — Szymon Schein, zam. ul. św. Sebastjana l. 27, zgłosił, że 29 bm. między godz. 17 a 21 włamano się do jego mieszkania zapomocą wytrycha lichtarze, 4 widelce i noże srebrne ogólnej wartości 680 złotych.

— ARESZTOWANO Tulmackiego Zbigniewa, lat 19, rodem z Chrzanowa, zam. w Krakowie pod zarzutem kradzieży pieniędzy z niezamkniętego mieszkania na szkodę Anieli Hladkowej z Załęża. — Policja aresztowała też Mojżesza Beima recte Brila, rodem z Krakowa, bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież garderoby z zamkniętego mieszkania na szkodę Leona Żabnera, zam. w Krakowie, przy ul. Zyblikiewicza 19.

—o—

ZMARLI:
Mina Goldberg l. 52, Herman Lustig l. 39.

— SFERY GOSPODARCZE NAWIĄZAŁY ŚCISŁY KONTAKT z redakcją Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa, wydawnictwa Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej jen. repr. Rudolf Mosse. Świadczy to dobitnie o zainteresowaniu się tą ze wszech miar pożyteczną Księgą oraz o dobrze zrozumianym własnym interesie. Księga Adresowa bowiem, dostosowana do potrzeb życia codziennego — to najkrótsza droga dostawcy do konsumenta.

Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie w najbliższych już tygodniach oddane zostaje do druku. Radzimy więc sferom handlowym i przemysłowym, by w porę skomunikowały się redakcją, Warszawa, Marszałkowska 124, wzgl. z oddziałem w Krakowie, Zyblikiewicza 16, celem odpowiedniego umieszczenia adresu pod odnośną branżą.

PLEŚŃ I FERMENTACJA, to wrogowie naszych konserw. Ile zgryzoty i strat spowodowało już zepsucie owoców, marmelad, galaretek, soków, ogórków itd. Doskonałą ochronę zapewnia użycie Dra Oetkera środka konserwującego, znanego oddawna każdej praktycznej gospodyni jako rzecz dobra i bezwzględnie pewna. Wydatek na torebkę w cenie kilku groszy opłaca się tutaj stokrotnie. 375

— Z FIRMY: POLSKI PRZEMYSŁ KILIMKARSKI „KILIM" donoszą nam: Otrzymaliśmy powiadomienie z Tow. „Zachęta" w Warszawie, gdzie wystawiliśmy obecnie nasze kilimy i to według projektów prof. Józefa Czajkowskiego, prof. Karola Homolacsa, prof. Romana Orszulskiego, Adama Dobrodzickiego i Anny Ostrowskiej, iż Rząd R. P. zakupił nasz kilim według projektu prof. Józefa Czajkowskiego do państwowych zbiorów do Zamku. Wyboru i kupna dokonał p. S. Turczyński, dyrektor państw. zbiorów.

„KU UCZCZENIU PAMIĘCI BP. DR. JÓZEFA BROMBERGA radcy kol. zamiast wieńca na trumnę, składają 15 zł na dom sierót im. Rockowej". 785 **Dr. Józefowie Korngoldowie.**

—o—

— BIURO PALESTYŃSKIE, Kraków, Zielona 17 podaje do wiadomości, że nadeszła drisza dla pp. Gerszkopf Gitel i Jakóba z Dąbrowej z ważnością do 31 maja 1928 r. Wzywa się wyżej wymienionych o przesłanie wszelkich dokumentów, potrzebnych do uzyskania paszportu emigracyjnego i wiz.

— WSZYSTKIE ORG. CEIREJ I CHALUC MIZRACHI W MAŁOPOLSCE ZACH. I ŚLĄSKU Winny wysłać swych delegatów na posiedzenie Rady Partyjnej org. mizr. dla zach. Małopolski i Śląska, który odbędzie się w niedzielę 3 bm. z udziałem rabina J. L. Fischmanna, członka egzekutywy mizrach. w Jerozolimie.

— ŻYDOWSKA KORPORACJA AKAD. U. J. „EMUNAH". Dziś w piątek pożegnalne zebranie towarzyskie K! w „Pawilonie" ul. Szczepańska o godz. 9'30 wiecz.

—o—

— DYREKCJA OGNISKA PRACY, szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9/II p. zawiadamia, że uczennice Ogniska, mające zamiar uczęszczać na drugi i trzeci rok nauki, muszą się zapisać najdalej do dnia 1 lipca br. włącznie. Za późniejsze zgłoszenia dyrekcja nie bierze odpowiedzialności, tj. przyjmować będzie warunkowo, o ile starczy miejsca.

—o—

— A. BROSS, KRAKÓW, ul. Florjańska 44, poleca płaszcze gabardynowe, impregnowane, gumowe, kurtki skórzane, rękawiczki skórkowe. 814

Wesoły kącik

ŚCISŁOŚĆ

— Któż to bezczelnie atakował cię dziś w sitanie?

— A o której godzinie właściwie, ojcze?...

ODPRAWA

— Czy długie godziny spędza pani w tym sklepie na takie npały?

— Godziny? Taksamo długie, jak zawsze, godziny po 60 minut.

Odpowiedzi redakcji.

O. H., JEDLICZE: Wład. Lelek, Kraków, Dietlowska 92.

G. F., BRZESKO: Musi Pan zapytać w Kuratorjum szkolnem.

MARJAN: Wydaje nam się, że nie można wiele w tym względzie zrobić.

* * *

Zwracamy ponownie uwagę Szan. Czytelników, że tak w tej rubryce, jak w Informatorze gospodarczym oraz dodatku lekarskim odpowiadamy tylko na łamach pisma, a nie listownie, wobec czego dołączanie znaczków pocztowych na odpowiedź jest bezcelowe; znaczki te wrzucamy do puszki Z. F. N.

Endecki projekt zmiany ordynacji wyborczej

przedmiotem obrad komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego obradowano nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Referował poseł Popiel, który przedstawił następujące wnioski: 1) dopuszcza się związki list najdalej do liczby 3-ch w każdym okręgu i to jednolicie w całem państwie. 2) odnośnie do listy państwowej pozostawia się dotychczasową listę, natomiast obniża się dzielnik uprawniający do jednego mandatu z 6 do 4, 3) odnośnie do liczby posłów łącznie z kwestją wielkich okręgów zmniejsza się liczbę posłów na kresach wschodnich o 12, tak samo w Małopolsce Wschodniej o 12. Liczba posłów z kresów wschodnich razem z Małopolską Wschodnią wynosić ma 62. Liczba posłów w województwach zochodnich i centralnych — 286, lista państwowa 72, razem 420 posłów. Dla kresów wschodnich i Małopolski Wschodniej tworzy się wielkie okręgi wyborcze. Co do zmniejszenia liczby posłów ma poseł Popiel pewne wątpliwości, czy da się to przeprowadzić.

Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wzięli udział zastępcy lewicy i mniejszości narodowych, posłowie Czapiński (PPS), Bagiński (Wyzw.), Schreiber (Koło Żyd.), i Polakiewicz (Str. Chł.), którzy oświadczyli się stanowczo przeciwko wszelkiemu zmniejszaniu liczby posłów.

Poseł Schreiber zaznaczył, że zmniejszenie liczby posłów szczególnie na kresach będzie odczuwane przez mniejszości jako ukrócenie ich praw. Kresy już przy obecnej ordynacji wyborczej są krzywdzone, gdyż mają stosunkowo mniejszą ilość mandatów niż im się należało, szczególnie zaś branie za podstawę podziału mandatów liczbę oddanych głosów przy wyborach do Sejmu w listopadzie 1922 r. ani pod względem faktycznym ani pod względem politycyznym nie da się niczem usprawiedliwić.

Dalsze posiedzenie podkomisji odłożył przewodniczący aż do soboty. Na posiedzeniu tem poseł Popiel ma przedłożyć zupełnie skonkretyzowane wnioski.

Manewr polityczny Związku Lud. Narodowego

Endeków przeraża klęska w wyborach. — Wniosek o wstrzymanie wyborów do rad miejskich w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej referował poseł Kozłowski wniosek Z. L. N. w sprawie cofnięcia wyborów w Małopolsce Wschodniej do ciał samorządowych, motywując między in., że w Małopolsce Wschodniej stosuje się system kurjalny, z którego skorzystali Żydzi i Ukraińcy tworząc wszędzie bloki. Poseł Prager w imieniu PPS zgłasza rezolucję ograniczającą się do stwierdzenia, że wybory w Małopolsce Wschodniej odbywają się na zasadzie systemu sprzecznego z 5-przymiotnikowem prawem wyborczem. Poseł Schreiber uważa wniosek referenta jedynie za demonstrację, gdyż nie wierzy, aby obecny sejm mógł się zdobyć na jakikolwiek czyn demokratyczny. Mowca stwierdza, że Żydzi przy wyborach w Małopolsce Wschodniej tylko stracili, bo zyskać mogą jedynie przy zastosowaniu proporcjonalności w wyborach, co nie miało miejsca. Żydzi wbrew twierdzeniu referenta nie wygrywali jednej narodowości przeciwko drugiej, tworząc bloki zarówno z Ukraińcami jak i z Polakami. Wniosek ZLN jest tylko manewrem politycznym, podyktowanym celami partyjnemi i dlatego Koło Żydowskie nie ma powodu wniosku tego popierać, jakkolwiek w zasadzie jest przeciwne systemowi kurjalnemu.

W głosowaniu przeszedł wniosek posła Kozłowskiego.

Czy w Poznańskiem nie obowiązuje konstytucja?

Żydom nie pozwala się kupować nieruchomości.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. Sin. Dziś wniósł poseł Grinbaum i towarzysze z Koła żydowskiego interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie sprzecznego z Konstytucją postępowaniu wojewody poznańskiego, który opierając się na dawnych przepisach obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej, że przewłaszczenie może się odbyć jedynie na mocy zezwolenia władzy administracyjnej, nie pozwala Żydom nabywać własności nieruchome. Miejscowe komisje przy magistracie odmawiały Żydom bez żadnych motywów, gdy szło o przewłaszczenie. Na skutek zażalenia najwyższy trybunał administracyjny wyjaśnił, że należy podawać motywy przy odmowie. Komisje lokalne jak również wojewoda dla ośmieszenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego podawały wszędzie jako motyw: „Ponieważ dochodzenia przeprowadzone wykazały, że osoba nabywcy nie zasługuje na zaufanie". Gdy i tym razem Najwyższy Trybunał orzekł: że umotywowanie jest niewystarczające p. wojewoda zmienił je w ten sposób: „Ponieważ przepropwadzone dochodzenia wykazały, że nabywca nie daje gwarancji dostatecznej lojalności".

Działanie wojewody poznańskiego jest sprzeczne z art. 99 i 96 Konstytucji. Podpisani interpelują ministra czy wiadome mu są wyżej podane fakty i co zamierza uczynić?

Wybór prezydenta miasta Warszawy

Deklaracje programowe.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 30 6. Sin. Dziś wieczorem rozpoczęło się posiedzenie rady miejskiej, poświęcone wyborowi prezydenta miasta. Posiedzeie rozpoczęło się odczytaniem deklaracji poszczególnych grup. Imieniem Koła Żyd. odczytał deklarację programową radny sen. Kerner. Do burzliwego incydentu doszło podczas odczytywania deklaracji bundowskiej. Mowca Bundu radny Zyber rozpoczął przemówienie swe po polsku, poczem przystąpił do odczytania deklaracii programowej w języku żydowskim. Przewodniczący rady, p. Jaworowski odebrał mu głos, co spotkało się z ostrym protestem na ławach bundowskich.

Po odczytaniu deklaracji posiedzenie zostało przerwane celem dojścia do porozumienia w sprawie kandydatury na stanowisko prezydenta miasta. W chwili gdy telefonuję, godz. 11.30 w nocy) przerwa trwa jeszcze. Do porozumienia jeszcze nie doszło.

Bankiet ku czci konsula Zbyszewskiego

w Tel Awiw

Tel. Awiw, 30 6. Związek Żydów polskich w Tel Awiw wydał bankiet na cześć konsula polskiego dra Zbyszewskiego. Konsul wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość z powodu szybkiego rozwoju Tel Awiwu i doniosłej roli, jaką odegrali przytem Żydzi polscy. Konsul Zbyszewski jest pewny, że Żydzi polscy w Palestynie będą popierać handel polski na bliskim wscodzie. Rozważany jest obecnie projekt wprowadzenia bezpośredniej komunikacji okrętowej między Polską a Palestyną przez Gdańsk, wkrótce nastąpi również otwarcie oddziału jednego z większych banków polskich w Tel Awiwie. Dr Zbyszewski przyrzekł rozpatrzeć przychylnie sprawę uznania przez konsulat polski dokumentów pisanych po hebrajsku. W końcu konsul Zbyszewski podniósł z zadowoleniem przyjazny stosunek Żydów polskich w Palestynie wobec państwa polskiego.

Przepisy imigracyjne jeszcze dla nich za łagodne!

Nowy Jork, 30 6. Izba handlowa stanu nowojorskiego w ostatnim posiedzeniu uchwaliła wniosek domagający się jaknajrychlejszego wprowadzenia nowej obostrzonej kwoty imigracyjnej. Izba handlowa wyraziła również życzenie, aby system kwotowy rozszerzyć na Kanadę, Meksyk i Amerykę Południową. Rezolucja ta została przesłana kongresowi amerykańskiemu oraz prezydentowi Coolidge'owi.

RZECZY CIEKAWE.

Problem małżeński Dolly Sisters

(-i) W ostatnim tygodniu intrygowała publiczność paryską Józefina Baker swem zmyślonem małżeństwem z włoskim hrabią, a obecnie idą w jej ślady Dolly Sisters. Nie wiedzieć tylko, czy Jenny, czy Marja poślubi bogatego Amerykanina. Możnaby powiedzieć, że sprawa jest bardzo łatwa, że wystarczy się tylko spytać, albo Jenny, albo Marji, ale cały sęk polega na tem, że Jenny nie wie, czy jest Jenny, czy jest Marją. Narzeczony też nie wie. Wogóle nikt nie może tutaj rozstrzygnąć tej sprawy, a rzecz się ma następująco:

W Paryżu występują obecnie w kabaretach dwie siostry, Dolly Sisters, rzekome Amerykanki, kobiety nader bogate, które nie szczędzą dziesiątek tysięcy dolarów, by przyćmić sławę nieśmiertelnej Mistinguette. A byłoby tych sióstr z początku trzy, a wszystkie były trojaczkami. Były tak do siebie podobne, że nawet ich własna matka nie odróżniała. Zawijała więc je w różnobarwne pieluszki, a potem ubierała w różnobarwne sukienki. Pewnego dnia, gdy dziewczęta liczyły już 20 miesięcy, matka urządziła im kąpiel słoneczną. By je rozeznać, wplotła im matka do włosów różnobarwne wstążki. Jedne dziecko doznało porażenia i umarło. Nie wiedzieć tylko, czy umarła Jenny, czy Mary, bo tylko Rosy zachowała swą wstążeczkę. Jenny zaś i Marja swą zagubiły. Wiedzieć więc tylko można, że żyje Rosy, ale wiedzieć nie można, kto właściwie umarł, czy Jenny, czy Marja. Podstawą jednakowoż z każdego małżeństwa jest identyczność osoby i dlatego teraz pozostała przy życiu siostra Rosy, która chce wyjść zamąż przedłożyła swoje papiery sądowi, by raz wreszcie ustalił, kim ona jest? A świat artystyczny Paryża czeka obecnie tego ustalenia sądowego.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 30. 6, 1927. Akcje mocniej. Dolar nieco słabiej.

Akcje: Przemysłowy 0.80, Małopolski 0.20, Zarobkowy 71, Tohan 12.50, Zieleniewski 17.75, Parowozy 0.60, 0.62, Górka 51.52, Siersza 6.10, 6.25, Azot 1.75, 1.90, Piasecki 14.

Dzień ultimowy wykazał tendencję nieco mocniejszą. Obrotów znaczniejszych przy silnem zainteresowaniu dokonano Zieleniewskim po kursie mocniejszym. Z innych papierów jedynie Tohan, Górka i B. Małopolski utrzymane, reszta zyskała na kursie. Ruch na ogół silniejszy przy żywem zainteresowaniu i większych obrotach.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Obrotów większych dokonano Jworznem po kursie 17.25—17.75 i Noblem 4.10—4.15, Cegielski 32, B Polski 124.50—125, Dolarówka 58. Nastrój mocniejszy utrzymał się aż do końca zebrania. Pod koniec B. Polski mocniej bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego. Zainteresowanie słabe przy dostatecznej ilości materjału. Obroty niewielkie. w Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94. Lwów got. 8.91 3/4—8.92 3/4, czeki 8.94—8.95, Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

W godzinach popołudniowych w prywatnych obrotach tendencja na rynku efektów panowała utrzymana, kursa mniej więcej utrzymane na poziomie giełdowym, z wyjątkiem Zieleniewskiego i Banku Polskiego, które były mocniejsze. Zainteresowanie żywsze przy nastroju mocniejszym. Obroty nieco większe. Jaworzno 17.70—17.80. Bank Polski 128—129, Zieleniewski 18—18.10.

Giełda warszawska

Warszawa 30 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·91. sprz 8·94. kup. 8·89
Holandja 358·35. sprz. 359 25. kup. 357·45.
Londyn 43·43 sprz. 43·54 kup. 43·36
N Jork 8·93. sprz. 8·95 kup. 8·91.
Paryż 35.04 sprz. 35·13 kup. 34 95
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·19, sprz. 172 62 kup. 171·76
Włochy 49·45 49·5 49 34

Papiery procentowe: Pożyczka dolarowa 84.50—84.25, pożyczka kolejowa 102.50—103, pożyczka konwersyjna 62, premjówka 55—55.50. Tendencja słabsza.

Warszawa, 30. 6 PAT. Bank dyskont. 130, Bank handl. warsz. 6.80, Bank Polski 126, 131, 130, Zjedn Ziem. pol. 3, Bank zw. sp. zarobk. 75, 73, Czersk 0.85, Cukier 4.05, 4, Węgiel 80, 82, Nobel 41, 45, 43.75, Cegielski 20, 32,50, Lilpop 23.50, 22.75, Modrzejów 7.50, 7.40, Norblin 160, Ostrowiec 68, 70, Rudzki 2, 1.95, Starachowice 49.50, 51, 49.25, Żyrardów 15, 16.50, Borkowscy 2.60, 2.62.

Giełda lwowska

Lwów, 30. 6 (O.) 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 50.50, Bank Hipoteczny 0.93, Bank Przemysołwy 0.19—0.20, Chodorów 139, Gazy Wschodnie 24.50, Ćmielów 0.35—0.32, Gazolina 36—35.50, PTB. 0.55, Tesp 28. Kursa częściowo utrzymane, częściowo lekko mocniejsze. Tendencja niejednolita, usposobienie wyczekujące.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 30 b. m. (J. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 281·02. Belgrad 12·46. Berlin 168·12 Bruksela 98·62. Budapeszt 123·62. Kopenhaga 189·50 Londyn 34·44 Madryt 120·78, Medjolan 39·52 Nowy Jork 708·15. Oslo 183·50, Paryż 27·66. Praga 21·00 Sofja 5·11, Sztokholm 189·95. Warszawa 79·16—79·44 Zurych 136·55, Amerykańskie 705·75, niemieckie 167 90 angielskie 34 37, polskie — — — — szwajcarskie 136·10 czeskie 20·97. Węgierskie 123·54—

Akcje: Zieleniewski 14·91 Silesja —·—. Fanto ·20, Gal. karpaty 55·—, Galicja 115· Siersza 6·10 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— lepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 30. 6 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 28.67 i pół, Hiszpanja 88.45, Holandja 208.12 i pół, Berlin 123.09, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.20, Oslo 134.30, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58, Budapeszt 90.50, Białogród 9.13, Ateny 7.02 i pół, Bukareszt 3.10, Konstantynopol 2.68, Helsingfors 13.09 i pół. Tendencja utrzymana.

—o—

Wiedeń, 30 6. PAT. „N. Fr. Presse" zaznacza, że od czasu sprzedania akcji Huty Laura w Królewskiej Hucie przez austrjacką poczto wą kasę oszczędności to zn. od kilku dni wartość akcji podniosła się o 20 procent.

Byrd szczęśliwie przeleciał ponad Oceanem

Ostatnie przygotowania.

Paryż. 30. 6. PAT. Petit Parisien" ogłasza specjalne sprawozdanie por. lotnika Maville, jednego z członków ekspedycji lotniczej Byrda Maville opisuje ostatnie przygotowania do star tu „Ameryki" Niecierpliwość załogi była tak wielka, że trudna była wprost do zniesienia. Każdy z członków ekspedycji otrzymał szczegółowe instrukcje. Byrd objął naczelną komen dę na samolotem. Acosta objął ster, Bulchen kontrolę nad motorami, a Maville aparaty radjo we i kinematograficzne. Defekt uważają za wy kluczony, gdyby nawet jeden z motorów ustał, wówczas mógłby samolot przez czas trzymać się jeszcze w powietrzu. Nawet gdyby wszystkie 3 motory stanęły, wówczas możnaby przez kilka godzin utrzymać się na morzu i przedsięwziąść potrzebne środki ratunkowe.

Poszczególne etapy lotu.

Nowy Jork. 30. 6. PAT. Stacja radjotelegrafi czna w Shephedsville sądzi, że o godzinie 5 wieczorem według czasu nowojorskiego kap. Byrd znajdował się mniej więcej o 2.000 mil od Nowego Jorku.

Nowy Jork. 30. 6. PAT. Według ostatnich wiadomości kap. Byrd przeleciał nad Nową Ziemią wczoraj wieczór, jednakże wobec mgły i silnego wiatru północno-wschodniego warunki atmoseryczne uważać należy za niepomyślne.

Chatham. 30. 6. PAT. Radjotelegram otrzymany od kap. Byrda o godzinie 2.5 czasu miejscowego stwierdza, że o godz. 16. w środę lotnicy nie widzieli ani ziemi, ani wody z powodu gęstej mgły.

* * *

Nowy Jork, 30 6. PAT. Konstruktor samolotów Fokker, który zbudował samolot Byrda donosi, że buduje obecnie samolot, który będzie w stanie trzymać się w powietrzu przez 72 godziny i lecieć bez przerwy z San Francisco do Tokio. Wyraża on zapatrywanie, że lo tego rodzaju będzie w ciągu roku możliwy.

Ostatni etap lotu

Paryż, 30 6. (P) O godzinei 7.50 wieczorem (czas zachodnio-europejski) Byrd przeleciał ponad wybrzeżem Francji, mijając miejscowości Point du Fas.

O godzinie 8.30 Byrd przeleciał ponad miejscowością Brest.

Wylądowania Byrda w Paryżu spodziewają się powszechnie około godziny 10 wieczór.

Polityka zagraniczna sowietów

Sprawozdanie Cziczerina. — Zmiana w polityce na dalekim Wschodzie. — Zbliżenie do Japonji.

Berlin. 30. 6. PAT. Tel. Union donosi z Moskwy, że komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerin złożył na posiedzeniu rady komisarzy ludowych sprawozdanie ze swej działalności w czasie podróży po Europie. Rada zatwierdziła politykę Cziczerina, udzielając mu w dalszym ciągu pełnomocnictwa do prowadzenia rokowań z państwami zachodniej Europy. Polityka wobec Polski ma pozostać niezmieniona. Według krążących w Moskwie pogłosek w najbliższym czasie ma nastąpić zasadnicza zmiana w polityce rosyjskiej na dalekim wschodzie. W stosunku do Chin sowiety mają nadal prowadzić umiarkowaną politykę. Z kół urzędowych potwierdzają wiadomość o zerwaniu stosunków z gen. Fengem. Rząd sowiecki z kolei ma zamiar podjąć kroki w celu zbliżenia się do Japonji. Litwinow uda się w najbliższym czasie na urlop wypoczynkowy do Zachodniej Europy.

Rykow tłómaczy masowy terror w Rosji

Londyn. 30. 6. (L) Niektórzy przywódcy angielskiej Partji Pracy wysłali do prezydenta rady komisarzy ludowych Rykowa telegram, w którym zwrócili jego uwagę na powszechne oburzenie, jakie w Europie panuje z powodu masowych wyroków śmierci w Rosji sowieckiej.

W odpowiedzi na ten telegram zaznaczył Rykow, że nieprawdą jest jakoby w Rosji wydawano wyroki śmierci bez poprzedniego postępowania sądowego, w myśl bowiem istniejących przepisów sądowych w Rosji sowieckiej funkcjonują w wypadkach nagłych sądy nadzwyczajne. Panuje teraz sytuacja obostrzo nej walki przeciwko sowietom, dlatego sowiety energicznie się tylko bronią przeciwko kontr rewolucji, która liczy na poparcie Anglji.

Opozycja wzrasta na siłach

Berlin. 30. 6. PAT. Tel. Union donosi, że opozycja w Leningradzie oraz w szeregu innych miast rosyjskich zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. Ostatnio w Leningradzie i Kronsztadzie robotnicy wielu fabryk uchwalili rezolucje, w których występują przeciwko komitetowi centralnemu.

* * *

Ze sportu

WYŚCIGI KOLARSKIE CRACOVII. Piękny dzień świąteczny zgromadził w parku sportowym Cracovii sporą liczbę widzów. Zbyt skromny program przy nieszczególnej organizacji nie mógł zadowolić publiczności. Z gości zamiescowych startowali tylko Szymczyk i Kędzia z WTC. oraz Berghausen z Częstochowy. Na starcie stanęła skromna ilość 9 zawodników, z których na pierwszy plan wybijał się Barzycki z Crac, bijąc zupełnie pewnie i lekko swego najgroźniejszego przeciwnika, mistrza Szymczyka. Z motocyklistów najlepszym jak zwykle jest Matczak na F N bijąc swych przeciwników pp. Stieglitza i Aksmanna jeżdżących na drogowych maszynach, co na torze nie powinno mieć miejsca. Wyniki: 1 Bieg otwarcia, po 3 przedbiegach wygranych przez Szymczyka, Barzyckiego i Krobota, wygrał Barzycki po dwukrotnej rozgrywce, ponieważ w pierwszym finale orzekli sędziowie, iż bieg był martwy. II. Bieg Demi-Fonde 3000 m z 6 finiszami wygrał Krobot, 2-gi Armatowicz i 3-ci Wędzicha, wszyscy z Crac. Biegi motocyklistów mało interesujące zew względu na zbytnią przewagę Matczaka, który wygrywał każdy bieg, jak chciał. Jedynie interesującym był bieg premjowy na 15 okr. toru, który był prowadzony wnader żywem tempie. Nie obyło się tu bez małego wypadku, albowiem w 8 okr. Kędzia zpowodu najechania spadł tuż przed stołem sędziów, lecz prócz lekiego odarcia naskórka naramieniu nie poniósł żadnego poważniejszego szwanku. Wynik wygrał Krobot, mając 15 punktów i otrzymując nagrodę honorową firmy Irwing, 2-gi Armatowicz i 3-ci Wędzicha, otrzymali nagrody od firm Audion i Kulandy Bieg zachęty 5 okr. toru wygrał Armatowicz, 2 gi Kluger i 3) Wunsch. Wreszcie dużo emocji dał wyścig ame... mi na 25 okr., wykazujący dużą przewagę Krakowa nad Warszawiakami. Wyścig ten wygrała para Barzycki—Krobot przed parą Szymczyk—Kędzia i Wędzicha—Berghausen. Starterem sprawnym był p. Grzywiński. zaś sędziami pp Höchsmann. Seisson i Wojda. Zawodnicy Makkabi. prócz motorzysty Stieglitza, udziału w wyścigu nie brali, ponieważ był na treningu szosowym.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 30. 6 (AW). **Warszawa** 11.30, Londyn 485 1/32, Paryż 391 i pół, Wiedeń 1407. Praga 296 1/4, Włochy 555 i pół, Belgja 13.89, Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.25, Helsingfors 252 i pół Sofja 0.72, Holandja 40.05 i pół, Oslo 25.85. Kopenhaga 26 73, Sztokholm 26.79 i pół, Hiszpanja 17.02, Bukareszt 60, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.88.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc sierpień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

DROBNE OGŁOSZENIA

I. WALNE ZGROMADZENIE

Stow. „Pierwsza Bursa żyd. sierót rękodzielników w Krakowie“

ul. Krakowska

odbędzie się **we wtorek, dnia 5 lipca 1927 r.** o godzinie 5 popoł. w sali obrad Rady wyznaniowej w Krakowie. ul. Skawińska L. 2.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie. 2) Wybór Wydziału.
3) Wnioski i interpelacje.

Dr. Rafał Landau **Matylda Schenkerowa**

W Krakowie, w lipcu 1927.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.